Nr. 13. Czwartek, 18. Stycznia 1906. Rok 96.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu **10** hal., poczta **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K, półrocznie **16** K, kwartalnie **8** K, miesięcznie **2** K **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K, półrocznie **12** K, kwartalnie **6** K, miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K **80** h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K **50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi:

W miejscu:

rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) . . . . 24 *K*
półrocznie (od 1 stycznia do 30 czerwca) . . . . 12 *K*
ćwierćrocznie (od 1 stycznia do 31 marca) . . . . . . 6 *K*
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) . . . . . 2 *K*

Zamiejscowa:

rocznie . . . . . 32 *K* — *h*
półrocznie . . . . . 16 *K* — *h*
ćwierćrocznie . . . . 8 *K* — *h*
miesięcznie . . . . . 2 *K* 70 *h*

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają »Przewodnik naukowo literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni . . 1 *K* 50 *h*
miesięczni . . — *K* 60 *h*

»Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie . . . . . 8 *K*
półrocznie . . . . 4 *K*
ćwierćrocznie . . . 2 *K*

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W felietonie *Gazety Lwowskiej* oprócz listów z Paryża, Berlina, Monachium i t. d., obok szkiców literackich i artystycznych, zamieszczać będziemy w r. 1906 utwory powieściowe: Henryka Sienkiewicza, Elizy Orzeszkowej, Teodora Jeske-Choińskiego, K. Tetmajera i w. i.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jej. Ces. i Król. Wysokość Najdostojniejsza Arcyksiężna Marya Józefa, raczyła wysokiem postanowieniem z dnia 9 stycznia b. r. nadać najłaskawiej Biance hr. Gołuchowskiej, z domu hr. Pálffy-Daun ab Erdöd, księżnej Thiano, order Krzyża gwiaździstego.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 31 grudnia z. r. zamianować najmiłościwiej radców skarbu: Józefa Glatzla, Kaliksta Morawskiego i Henryka Dobrowolskiego, oraz sekretarza ministeryalnego w Ministerstwie skarbu, Alfreda Gottlob Simona, starszymi radcami skarbu dla okręgu krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 17 stycznia.

Rada szkolna krajowa o stanie wychowania publicznego.

(II.) Z ogólnej liczby (4561) publicznych szkół ludowych było w ubiegłym roku szkolnym 4322 szkół czynnych (o 112 więcej, aniżeli w roku poprzedzającym), a 239 nieczynnych (o 19 mniej). Między niemi było nieczynnych dla braku nauczyciela 27 (o 2 mniej), a dla braku budynku szkolnego 212 (o 17 mniej, niż w roku 1902/3).

Najwięcej szkół nieczynnych było w okręgach: Lisko i Złoczów (po 16), Sanok (13), Wadowice (11), Krosno, Nowy Targ i Sambor (po 9)

Ze względu na język wykładowy było w ubiegłym roku szkolnym szkół z językiem wykładowym polskim w ogóle 2303 (o 75 więcej), czynnych 2209 (o 68 więcej); ruskim 2231 (o 19 więcej), czynnych 2 86 (o 45 więcej); niemieckim 27 (o 1 mniej), czynnych 27 (o 1 mniej).

Liczba klas czynnych w publicznych szkołach ludowych wynosiła w ogóle w ubiegłym roku szkolnym 9907 (o 620 więcej, aniżeli w roku poprzedzającym).

Ponad 300 klas liczył okrąg: Lwów miasto (312); ponad 200 klas 3 okręgi: Lwów okolica (260), Bochnia (222), Kołomyja (211).

Ponad 150 do 200 klas liczyło 16 okręgów, w tej liczbie Kraków miasto (182); ponad 100 do 150 klas 28 okręgów; ponad 50 do 100 klas liczyło 30 okręgów; poniżej 50 klas 2 okręgi: Turka (44) i Peczeniżyn (33).

W ostatnim pięcioleciu wzrastała liczba klas czynnych w następujący sposób: w roku szkolnym 1899/900 o 298 czyli o 3·8 prc., w r. szkol. 1900/901 o 203 czyli o 2·5 prc., w r. szkol. 1901/902 o 550 czyli o 6·7 prc., w r. szkol. 1902/903 o 555 czyli o 6·35 prc., w r. szkol. 1903/904 o 620 czyli o 6·7 prc.

W ubiegłym roku szkolnym wzrosła liczba klas w 69 okręgach; niezmienioną została w 3 okręgach: zmniejszyła się zaś w 8 okręgach: Brody, Dąbrowa, Dobromil, Grybów, Lwów miasto, Łańcut, Mielec, Nowy Targ.

Największy przyrost klas wykazały okręgi: Gorlice (24), Cieszanów (22), Lwów okolica (20), Podgórze (20), Bochnia, Kołomyja i Stanisławów (po 18), Wadowice i Wieliczka (po 17), Drohobycz (15).

Wedle wykazów, zestawionych przez Zarządy szkół na podstawie metryk szkolnych, liczba dzieci obowiązanych do nauki szkolnej w wieku od 6—12 lat, t. j. obowiązanych do nauki codziennej wynosiła 995.526 (więcej o 33.675 t. j. o 3·45 prc. w porównaniu z rokiem poprzedzającym): dzieci zaś w wieku od 13—15 t. j. obowiązanych do nauki dopełniającej: 229.930 (mniej o 347 t. j. o 0·14 pr.)

Mowa tu o dzieciach tych tylko gmin, w których są czynne szkoły ludowe, oraz tych, które należą do zakresu szkół czynnych w gminach sąsiednich.

Jako główną przyczynę ubytku dzieci obowiązanych do nauki dopełniającej podają Rady szkolne okręgowe — jak w latach ubiegłych — ubóstwo rodziców, zmuszonych dla braku utrzymania oddawać dzieci na służbę do innych gmin i to często takich, gdzie szkoły niema, skutkiem czego dzieci te wychodzą z ewidencyi. W wielu okolicach było wychodźtwo do Ameryki, oraz wyjazd na robociznę do Prus powodem, że liczba młodzieży doroślejszej, obowiązanej jeszcze do nauki dopełniającej, obniżyła się. Wychodzą dalej z ewidencyi dzieci tych gmin, w których z jakiegokolwiek powodu szkołę zamknięto.

Ile mamy obecnie dzieci w wieku szkolnym w całym kraju, na to brak nam dokładniejszych dat statystycznych. Przypuszczalną ich liczbę możnaby obliczyć tylko w przybliżeniu na 1,591.000.

Przyrost frekwencyi na nauce codziennej był w roku szkolnym 1903/4 o 2·94% mniejszy, aniżeli w roku poprzedzającym. Objaw ten tłómaczy się poniekąd tem, że najmłodszy rocznik, obejmujący dzieci urodzone w r. 1897, t. j. te, które w r. 1903/4 po raz pierwszy wstępowały do szkoły, liczebnie znacznie był słabszy od roku poprzedzającego, obejmującego dzieci, urodzone w roku 1896, który znowu przeciwnie był wyjątkowo liczny.

Z porównania liczby dzieci zapisanych a liczby dzieci uczęszczających na naukę codzienną okazuje się, że z pomiędzy zapisanych nie uczęszczało do szkoły 43.853 czyli 5·4%.

Liczba dzieci w wieku szkolnym, uczęszczających do szkół ludowych prywatnych, wynosiła w ubiegłym roku szkolnym 27.535 (mniej o 1441 czyli o 3·6%); liczba zaś dzieci w wieku szkolnym, uczęszczających do szkół wyższych (gimnazyalnych, realnych i t. d.), do szkół przemysłowych lub na kursa fachowe, wynosiła w ubiegłym roku szkolnym 11.751 (mniej o 720).

Wreszcie liczbę dzieci w wieku od 6 do 12 lat, uczących się w domu, podaje sprawozdanie na 7285 (mniej o 1981 aniżeli w r. 1902/3).

Liczba dzieci, uczących się w domu, jest w rzeczywistości znacznie większa, aniżeli powyżej podana. W mieście Lwowie n. p. z powodu braku ewidencyi nie wykazano ani jednego dziecka, jako uczącego się w domu, a jest takich dzieci bez wątpienia znaczna liczba.

---

i)

Listy z Monachium.

(„Die Insel der Seligen“ M. Halbego. — „Die Andere“ Hermana Bahra. — Bahr głównym reżyserem nadwornego teatru. — „Feuersnot“ Ryzarda Straussa. — „La Cabrera“ G. Duponta).

Od czasów „Hidalli“ Wedekinda zaczynają wchodzić w modę utwory sceniczne, których tłem jest przeprowadzenie utopii. Mniejsza już o samą utopię, bo wyłączywszy ją z ram dramatu a właściwie teatru, możnaby się w kułak wyśmiać z karkołomnych pomysłów autorów, jeśli nie zarzucić wprost drwin z widza lub czytelnika: w gruncie rzeczy chodzi w tych razach o efekt. Jeśli dawniej istnieli „Hanswursty“, arlekiny, kuglarze i błaznowali nawet w tragedyach zapomocą klownowskich ruchów, to dziś, w wieku — dajmy na to — uduchowienia i inteligentnej epidemii, wysyła się na scenę innego rodzaju klownów: klownów utopii, idei, absurdu; dla nadania im pozoru rzeczywistości ubiera się ich we fraki, anglezy lub smokingi i w ten sposób powstaje mixtum compositum lub rodzaj pasticcia, w którem — rzecz dziwna — ludzie ze zdrowym rozsądkiem nie rozstrzygają spraw czysto rozumowych, natomiast neurastenicy, psychopaci i inni „nadludzie“, którym zapewne ze względu na genialność łatwiej jest mówić paradoksami i być „geistreich“, niż — rozsądnymi. Punkt kulminacyjny jednak osiąga n. p. Halbe, jeśli jeszcze wprowadzi na scenę znane typy literatów berlińskich i monachijskich, niby centaurów ducha, lub przynajmniej faunów, którzy głoszą zresztą niewinne zasady uszczęśliwiania rodu ludzkiego, dyktowane im przez chęć uszczęśliwienia.... siebie jakąś nimfą we fryzurze à la Botticelli lub z miną sfinksa żyjącego czarną kawą. Max Halbe chciał jednak dać satyrę współczesnych dążenia à la Wedekind, lub bracia Hart, albo „Berliner Neue Gesellschaft“. Że Halbe seryo traktował te „dążenia“, zdziwić musi każdego. Najlepiej można było napisać komedyę na ten temat. Tylko, że Halbe lubi wymyślać i to energicznie, a do komedyi jest za ciężki. Wszak żyje w Bawaryi. A choć zatytułował swoją sztukę komedyą, to przecież nie można długich dyalogów, okraszonych nie dowcipnymi dowcipami, nazwać komedyą. Halbe wywleka własne sprawy przed forum obojętnie dlań usposobione. Nie jest on bynajmniej tak potężną lub ważną osobistością, aby jego spory literackie i osobiste z przeciwnikami miały interesować nawet wtajemniczonych lub znajomych jego. Są zaś tak małostkowe, że gra nie była warta świeczki. Pominąwszy, że każdy charakter jest przedstawiony mniej więcej jako błazen, akcyi widzieć nie można. Treść mniej więcej taka: Wiegand, posiadający aż 14 gałęzi wiedzy i rękodzieł, wydalony z ojczyzny jako rewolucyonista, kupuje wyspę, na której z własnej woli znajduje się grono ludzi i daje folgę i upust wszelkim potrzebom swej „indywidualności“. Widzimy tam Medarda Neumanna (prawdopodobnie karykatura Piotra Hillego), typ młodego poety zmieniającego przekonania codzień, a kołnierzyk co miesiąc, przebywającego całą „Schule der Geläufigkeit.... nach den Weibern“, przyczem loki i fantastyczne krawaty odgrywają ważną rolę: widzimy też niejaką Selmę Schultze, poetkę z łaski Venus vulvivaga, mogącą być zaspokojoną już tylko eterem; jest też Rossyanin Razumow, cel pożądań mieszkanek wyspy. Główną rzeczą jest dyalog Wieganda z Dubskym, po którym Wiegand zwątpiwszy w wartość swych idei, przyjmuje.... tekę ministra w państwie Tecklenburg, tak małem, że w ręku jednego spoczywa zarząd wszystkich spraw zewnętrznych i wewnętrznych, wojska, marynarki, poczt, telegrafów i — zapewne internatów do zamykania na dłuższy czas takich.... autorów. Sztukę wygwizdano bardzo gruntownie, lecz autor się ukazał.... gdy demonstracye ustały.

Prawie to samo niepowodzenie dostało się w udziale sztuce Bahra p. t. „Die Andere“. Po części winien jest temu autor, a po części (niechcący zapewne) publiczność. Tematem tragedyi Bahra jest objaw patologiczny, który też oddziaływa jak trucizna na rozwój psychologiczny dramatu. Konwulsye i — śmierć. Skoro na pierwszym planie działa postać o patologicznym ustroju, to nie można mówić o ściśle dramatycznem jej znaczeniu, gdyż nie działa ona ze swej woli. Treść sama przez się jest bardzo nieinteresująca i dość prosta. Oto skrzypaczka Lida Lind pozostaje pod suggestyą brutala i cynicznego głupca w osobie koncertowego agenta Amschla, który ją wyzyskuje pod każdym względem. Zjawia się profesor Henryk Hess i chciałby ją wyrwać z tego poniżającego stosunku, wcale nie wolnego od perwersyi. Zdaje się z początku, że Lida zbierze się na energię i pozbywszy się „tej drugiej“ duszy (?) będzie mogła postąpić według lepszych dążeń i instynktów „tej pierwszej“, zwłaszcza, że z Amschlem stosunek się poważnie chwieje. Wraca jednak Amschl i w kilku minutach jakby pogromca opanowuje wolę Lidy i skłania ją do dalszej powolnej niewoli i trwania w podłym z nim stosunku. Profesor idzie w odstawkę. Zdemoralizowaną i zhisteryczniałą Idę porzuca jednak w końcu Amschl. W akcie ostatnim umiera Ida między upadłemi kobietami i alfonsami. Bahr okazał się, jak zawsze, wybornym znawcą duszy kobiecej, nawet tak wybornym, że zarówno treść jak i konstrukcya całego dramatu nigdy nie znajdą u szerszej publiczności rzeczywistego zrozumienia. Taka nieubłagana rzeczywistość, jaką się widzi n. p. w V. akcie, przeraża i odstręcza ją. Naturalnie Bahr jest zawsze świetnym fejletonistą i w dramacie, zwłaszcza w dyalogach.

(Ciąg nalszy nastąpi).

Sagittarius.

Ogółem pobierało nauke codzienną (szkolną i domową) razem 811.954 dzieci w wieku od 6—12 lat (w porównaniu z rokiem poprzedzającym o 11.841 więcej).

Dzieci w wieku od 6—12 lat, które z powodu ułomności cielesnych lub umysłowych, lub też z powodu niedostatecznego rozwoju umysłowego nie pobierały nauki było 24.565 (więcej o 1834).

Do okręgów. które wykazały największy procent dzieci, nie pobierających nauki z powodu ułomności cielesnych, należała także okolica Lwowa.

Nakoniec liczba dzieci w wieku od 6 do 12 lat, normalnie rozwiniętych, a nie pobierających żadnej nauki, ani szkolnej, ani domowej wynosiła w ubiegłym roku 159.007 t. j. 15·9% obowiązanych.

Liczby powyższe obejmują tylko dzieci tych gmin, które należą do zakresu szkół ludowych czynnych. Oprócz tego nie pobierały żadnej nauki dzieci tych gmin, które należą do zakresu 239 szkół nieczynnych, oraz dzieci tych 933 gmin, które szkoły jeszcze nie posiadają. Liczba tych dzieci wynosiła w ubiegłym roku szkolnym w przybliżeniu około 88.000 t. j. 8·1% wszystkich dzieci w wieku od 6—12 lat w kraju, mianowicie: w gminach. które szkół wcale dotąd nie posiadają, około 65.000; w gminach, w których szkoły są nieczynne, około 23.000.

Na naukę dopełniającą zapisanych było w szkołach ludowych publicznych 158.356 dzieci (więcej o 2409 czyli 1·54%), uczęszczało zaś 143.166.

W porównaniu z rokiem poprzedzającym zwiększyła się ogólna liczba uczęszczających o 2.657 czyli o 1·17 prc. — Liczba dzieci w wieku od 13 do 15 lat uczęszczających na naukę dopełniającą w szkołach ludowych prywatnych wynosiła 2.964; dzieci uczęszczających do szkół wyższych (gimnazyalnych, realnych), przemysłowych lub na kursa fachowe 14.289 (więcej o 572), a uczących się w domu 2.237 (mniej o 220). — Ogólna tedy liczba dzieci w wieku od 13 do 15 lat, pobierających szkolną lub domową naukę, doszła do 162.656 (o 3.011 więcej, niż w roku poprzedzającym). Z powodu ułomności cielesnych lub umysłowych nie pobierało nauki 5.833 dzieci. Wreszcie liczba dzieci w wieku od 13 do 15 lat normalnie rozwiniętych, a nie pobierających żadnej nauki, ani szkolnej, ani domowej, wynosiła 61.441 t. j. 26·75 prc. obowiązanych.

Oprócz tego nie pobierały nauki dopełniającej dzieci gmin, w których dotychczas jeszcze niema szkoły, 239 gmin, gdzie szkoły nie były czynne, oraz tych gmin, w których szkoły już wprawdzie istnieją, lecz nauka dopełniająca jeszcze się nie odbywała. Wreszcie nie pobierały nauki dopełniającej w gminach, gdzie są szkoły, te także dzieci, które z powodu, iż nie ukończyły prawidłowo nauki codziennej, nie bywają wzywane do uczęszczania na naukę dopełniającą. Ile było tych wszystkich dzieci, nie pobierających nauki dopełniającej, trudno obliczyć wobec braku ewidencyi.

Frekwencye w szkołach wydziałowych, oraz w V. i VI. klasie szkół pospolitych ujawniają następujące cyfry. Do szkół tych uczęszczało w roku sprawozdawczym 11.089 chłopców (o 2 więcej) i 18.651 dziewcząt (o 739 więcej, aniżeli w roku 1903/4).

W ogóle frekwencya w szkołach wydziałowych męskich zmniejszyła się nieco w miastach, gdzie są szkoły średnie, podniosła się natomiast w 5- i 6-klasowych szkołach pospolitych, rozmieszczonych po miastach i miasteczkach, gdzie szkół średnich niema. Również zwiększyła się ogólna frekwencya w szkołach żeńskich.

Z porównania ogólnej liczby dzieci, pobierających w publicznych szkołach ludowych naukę codzienną i dopełniającą (908.549), z ogólną liczbą mieszkańców całego kraju (7,542.733) okazuje się, że w ubiegłym roku szkolnym na 1000 mieszkańców pobierało w Galicyi naukę przeciętnie 120·4 dzieci.

Stosunek ten waha się w poszczególnych powiatach między 187·3 (Bóbrka) a 57·9 (Lisko) na 1000 mieszkańców.

Z podanych dat okazuje się, że frekwencya na nauce codziennej, w porównaniu z rokiem poprzedzającym, w ogóle się podniosła. Lecz wzrost ten frekwencyi nie rozdziela się równomiernie na poszczególne okręgi szkolne, a są nawet okręgi, w których liczba uczęszczających do szkoły obniżyła się.

Wzrost frekwencyi zaznaczył się w 68 okręgach szkolnych, jej ubytek w 12.

Z porównania liczby dzieci uczęszczających na naukę codzienną z ilością klas czynnych okazuje się, że w ubiegłym roku szkolnym uczęszczało przeciętnie do jednej klasy: w szkołach miejskich po 51 dzieci, w szkołach wiejskich po 89 dzieci.

Gdzie frekwencya okaże się nieregularną, tam Rady szkolne okręgowe a względnie Rady szkolne miejscowe stosują bezzwłocznie środki przymusowe, przewidziane w ustawie.

Na Węgrzech.

Z Budapesztu donoszą: Po wczorajszej wspólnej konferencyi ministeryalnej w Wiedniu złożył P. Minister wojny Pitreich półgodzinną wizytę bar. Féjerváremu. Ministrowie węgierscy dziś rano wracają do Pesztu z wyjątkiem br. Féjerváregо; który jeszcze przez cały dzień dzisiejszy pozostanie w Wiedniu i prawdopodobnie przed południem będzie przyjęty przez Najj. Pana na prywatnej audyencyi.

Pester Lloyd zapewnia na podstawie informacyj ze źródła kompetentnego, że wszelkie wiadomości o rzekomej akcyi politycznej Najd. Arcyksięcia Józefa są wymysłem.

Ul Magyar Orszag donosi: Przewodniczący koalicyi Kossuth wyraził posłowi Polonyiemu ubolewanie z powodu zbierania przezeń w kołach stronnictwa podpisów na uchwałę, ażeby w razie ponownego odroczenia Sejmu d. 1 marca Sejm jednak dalej obradował. Polonyi oświadczył, że na wezwanie Kossutha nie może tej akcyi zaniechać, ponieważ leniwe i ospałe postępowanie w tej sprawie przewodniczącego komitetu wywołało niezadowolenie w łonie stronnictw.

W Bilce z powodu wyboru sędziów gminnych przyszło do wielkich rozruchów. Żandarmerya była zmuszona dać ognia, przyczem 6 osób zginęło, między innemi pewna ekspedytorka pocztowa, która stała w oknie. Z tłumu dano także ognia do żandarmów, z których dwóch zginęło, a dwóch jest rannych. Zarekwirowano wojsko.

W Debreczynie z więzienia śledczego wypuszczono na wolną stopę wszystkich aresztowanych w sprawie pobicia starszego żupana Kovacsa, z wyjątkiem jednego, który nie wniósł odwołania przeciw uwięzieniu.

Z Chaosu.

Powrót reakcyi do władzy, który w Królestwie Polskiem daje się dotkliwie odczuwać wskutek ponownego zaprowadzenia stanu wyjątkowego, bezustannych rewizyj i aresztowań i innych tysiącznych codziennych przykrości — wywołał

w południowo-zachodnich guberniach

efekt nieco odmienny. Bandy chłopskie, przekonawszy się, że rząd nie żartuje, nie tak łatwo słuchają zbrodniczych podszeptów agitatorów, wobec czego i przymusowa emigracya ziemian w ostatnich paru tygodniach znacznie się zmniejszyła, a w wielu miejscach usiłuje dwór wyjaśnić włościanom szkodliwe następstwa ich nierozważnego kroku.

W Kijowie utworzyło się równocześnie nowe stronnictwo polskie dla Podola, Wołynia i Ukrainy, którego program podają pisma rossyjskie i warszawskie.

Głosi on przedewszystkiem, że Polacy w wymienionych trzech prowincyach są mniejszością, ale poważną i kulturalną i nie uważają się za kolonistów kraju, lecz za prawych jego obywateli. Trzy punkty dalsze mówią o kwestyach ogólnych, oświadczając się za przyznaniem ludności najszerszych praw człowieka i obywatela, za parlamentarno-konstytucyjnym ustrojem państwowym, za „powszechnem i równem prawem wyborczem przy bezpośredniem i tajnem głosowaniu“. Dalej znajdujemy zasadę równouprawnienia wszystkich narodowości, żądanie dla Królestwa Polskiego autonomii z Sejmem prawodawczym, jako i w ogóle najszerszej decentralizacyi władzy prawodawczej i administracyi. Dla robotników żąda program lepszych warunków bytu i ubezpieczeń różnego rodzaju, szerokiej oświaty, przy powszechnem, bezpłatnem nauczaniu, rozwoju i udoskonalenia sądownictwa, zniesienia kary śmierci i sądów wyjątkowych i stanowych i t d. Zawierając tedy dużo postulatów, przyjętych ogólnie, nowe stronnictwo na ogół jest dosyć radykalne.

Program agrarny nowego stronnictwa, jest z wielu względów najciekawszy. Sprawa agrarna występuje w cesarstwie na pierwszy plan reform niezbędnych, a w państwie, w którem blizko 80 procent ludności żyje na roli i z roli, uregulowanie stosunków na wsi ze wszystkich spraw społeczno-ekonomicznych jest kwestyą najwybitniejszą.

Otóż co do tej kwestyi program nowego stronnictwa: „zwracając uwagę na to, iż reforma własności ziemskiej (19 lutego 1861 roku), w założeniu swem postępowa i niezbędna, jest w wykonaniu spaczona i niedokończona, uważa uregulowanie tej sprawy w całej jej objętości za rzecz palącą i nie cierpiącą zwłoki. A więc konieczne jest: a) Usunąć wszelkie przeszkody, tamujące podniesienie kultury mniejszej (włościańskiej) własności ziemskiej. b) Utrwalić własność osobistą. c) Skasować serwituty, szachownice, służebności i t. d. d) Przeprowadzić komasacyę gruntów włościańskich równie jak i folwarcznych. e) Udostępnić kredyt i ułatwić przesiedlenia. f) Utworzyć gminę samorządną wszechstanową, która ma się stać najniższą komórką samorządu lokalnego. g) Dążyć do zaspokojenia rzeczywistej potrzeby ziemi wśród bezrolnej i małorolnej ludności wiejskiej, t. j. włościan, czynszowników i t. d. z obszarów należących do państwa i apanaży, a, gdyby tych nie wystarczyło, to z prywatnej własności ziemskiej w potrzebnej ilości, za słusznem wynagrodzeniem kosztem skarbu państwa. Wywłaszczenie owo nie powinno i nie może być przeprowadzone na jedną modłę w całem państwie; przeciwnie musi ono być zindywidualizowane stosownie do potrzeb i warunków każdej miejscowości. Organami, uskuteczniającymi wywłaszczenie to, powinny być mieszane komisye, złożone w równej części z przedstawicieli obu stron zainteresowanych i przedstawicieli miejscowego samorządu“.

Do składu biura organizacyjnego „stronnictwa polskiego konstytucyjno-demokratycznego Ukrainy, Wołynia i Podola“ wybrano pp.: I. Sołtana, L. Knolla, S. Horwatha, E. Rogozińskiego i J. Kraczkiewicza, z siedzibą w Kijowie.

Zdaniem warszawskiego *Słowa*, punkt pierwszy programu jest stanowczo niewystarczający, ostatni mylnie postawiony, do rozwiązania kwestyi rolnej w Rossyi nie prowadzi. W państwie rossyjskiem ziemi jest dużo i niewątpliwie jest pożądanem, aby liczba jej właścicieli zwiększyła się. Ale z tych dwóch pewników wynika tylko jeden wniosek, mianowicie, że należy ludziom bezrolnym na wsi ułatwić nabycie ziemi, zaś tym, którzy jej mają mało, umożebnić powiększenie obszarów swoich. Ale tego nie można uważać za trwałe załatwienie kwestyi rolnej, bo rychlej czy później nadejdzie czas, kiedy i w Rossyi zbraknie ziemi tak samo, jak dziś już jej niema dla wszystkich w całej zachodniej Europie, a nawet i w Królestwie Polskiem.

W Królestwie Polskiem

socyaliści — jak już donosiliśmy — rzucili się do agitacyi między lud wiejski. Szczególnie groźnie przedstawia się stan rzeczy w Radomskiem. Z powiatu grójeckiego, dalej z pod Skierniewic lub Grodziska nadchodzą

---

8)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

Obrazy z życia sardyńczyków.

II.

(Ciąg dalszy).

Około południa, zatrzymali się przy jednym ogrodzie, w którym kobieta, ze spódnicą zeszytą na wzór pantalonów, zawzięcie ziemię kopała. Biały kot chodził za kobietą i od czasu do czasu rzucał się na zieloną jaszczurkę, która ukazywała się i znikała pomiędzy kamieniami obmurowania. Anania zapamiętał przez całe życie te szczegóły.

Dzień zrobił się ciepły, niebo było błękitne; góry, osuszone słońcem, ukazywały się szare, poznaczone ciemnemi plamami lasów. Słońce, prawie już skwarne, ogrzewało trawę i połyskiwało na wodach strumieni. Oli usiadła na ziemi, rozwinęła tłumoczek, wyjęła z niego nieco zapasów żywności i przywołała dziecko, które wydrapało się na mur, aby się przypatrywać kobiecie i kotowi. I zaczęli jeść.

Nagle, na zakręcie drogi, ujrzeli nadjeżdżający wózek pocztowy, który jechał z Fonni, powożony przez grubego człowieka z czerwoną twarzą i żółtymi wąsami, wyglądającego jakby zawsze się śmiał, gdyż miał wydęte policzki. Oli miała ochotę się skryć, ale gruby człowiek już ją zobaczył i zawołał:

— Gdzie idziesz, mateczko?

— Gdzie mi się podoba — odrzekła cichym głosem.

Anania zbliżył się do powoziku, upewnił się, że wewnątrz niema nikogo i rzekł do furmana:

— Weźcie mnie do waszego powozu, Zio Battista! Weźcie mnie, weźcie!

— Ale gdzież wy tak idziecie? — pytał grubas, zwalniając biegu.

— Gdzie? Niech ciebie dyabli porwą! Idziemy do Nuoro — oznajmiła Oli, jedząc. — Czy chcesz zlitować się nad nami i podwieźć nas trochę? Jesteśmy zmęczeni, jak muły.

— Słuchaj — odrzekł gruby człowiek. — Idźcie naprzód, gdy ja się zatrzymam przy poczcie: wezmę was, gdy miniemy Mamojada.

Dotrzymał obietnicy. Za Mamojada kazał im wsiąść na kozioł obok siebie i rozpoczął rozmowę z Oli.

Anania, na prawdę zmęczony, używał wielkiej przyjemności, siedząc pomiędzy matką a grubasem, który trzaskał z bicza i mając nad sobą daszek powoziku, a przed sobą piękny widok krajobrazu na tle błękitu.

Wysokie góry zniknęły, zniknęły na zawsze i Anania myślał o zdziwieniu Zuanne, skoro się dowie o tej podróży. „Gdy wrócę, ileż to rzeczy będę mu miał do opowiadania! myślał. Powiem mu: Ja jechałem w powozie, a ty nie!...“

— Po jakiego licha wybrałaś się do Nuoro? — pytał gruby człowiek, zwracając się do Oli.

— Chcesz wiedzieć? Otóż — zdecydowała się odpowiedzieć — idę wstąpić w służbę. Mam już nawet miejsce u jednej pani z dobrego domu. Nie mogłam już wytrzymać w Fonni. Wdowa Żuanne Atonzu za drzwi mnie wyrzuciła.

„To nie prawda“, pomyślał Anania. Dlaczego matka popełniła to kłamstwo? Dla czego nie powiedziała prawdy: że idzie do Nuoro, aby znaleźć ojca swego syna? Ale ostatecznie, jeżeli rozpowiadała kłamstwa, musiała mieć do tego powody i dziecko nie kłopotało się tem więcej. Zresztą, spać mu się chciało. Mała główka pochylała się na kolana matki; zamknął oczy.

— Kto teraz mieszka w domu kantyniarza? — spytała nagle Oli. — Mego ojca już tam niema?

— Nie, niema.

Westchnęła głęboko. Furman jeszcze raz się zatrzymał, a potem jechał dalej; Anania usnął na dobre.

W Nuoro doznał ogromnego rozczarowania. To miało być miasto? Tak, zapewne, domy były większe niż w Fonni, ale nie tyle, co sobie wyobrażał. A przytem góry, ciemne na fioletowawem tle zimnego zmroku były całkiem małe, jak na żart.

Matka z synem snuli się po Nuoro aż do wieczora, a w końcu weszli do kościoła. Było wiele ludzi; ołtarz jaśniał od świec pozapalanych; słodki śpiew łączył się z jeszcze słodszą muzyką, rozlegając się niewiadomo zkąd. Ach! tak, to się wydało prawdziwie piękne Ananii, który znowu pomyślał o Zuannie i o przyjemności, jaką mieć będzie, opowiadając mu to wszystko, co widział.

Oli szepnęła mu do ucha:

— Idę zobaczyć, czy znajoma, u której mamy nocować, jest w domu. Nie ruszaj się ztąd aż do mego powrotu.

Został sam w kościele. Doznawał nieokreślonego zaniepokojenia; ale aby się rozerwać, miał ludzi, świece, kwiaty, świętych na ołtarzach, a co mu największą ulgę sprawiało, to, że czuł amulet na swoich piersiach. Nagle przypomniał sobie ojca. „Gdzie on był, ten ojciec? Czemu nie szli odrazu do niego?“

Oli wróciła niedługo. Czekała, aż nowenna się skończy, a potem wzięła Ananię za rękę i wyprowadziła go innemi drzwiami, niż te, któremi weszli do kościoła. Przebiegli kilka ulic i doszli do miejsca, gdzie domy się już kończyły. Było już późno i robiło się zimno; Anania był głodny, miał pragnienie i myślał o domu wdowy, o kasztanach i gadaninie Żuanne.

Zatrzymali się w uliczce ogrodzonej żywopłotem; po za żywopłotem widać było owe góry, które uderzyły malca swoimi małymi rozmiarami.

— Słuchaj dobrze co ci powiem — rzekła Oli, której głos drżał. — Widziałeś ten dom, po pod który przechodziliśmy przed chwilą, ostatni, z szeroko otwartemi wrotami?

— Tak.

— To jestdom twego ojca, a ty chcesz go widzieć, nieprawdaż?... Słuchaj. Wrócimy do tego domu. Wejdziesz przez wrota; naprzeciw, są drzwi także otwarte; wejdziesz tam i popatrzysz. Jest to młyn, w którym wyrabia się oliwę; mężczyzna słusznego wzrostu, z zakasanymi rękawami, z gołą głową, chodzi tam za koniem. To on, to twój ojciec.

— Dlaczego nie wejdziesz razem ze mną, mamo? — zapytał chłopiec.

Oli zadrżała.

— Wejdę później. Ty idż naprzód. Jak tylko wejdziesz, powiedz: „Jestem synem Oli Derios“. Zrozumiałeś?... Chodźmy.

Zawrócili się. Anania czuł, że jego matka drży cała i słyszał, jak zęby jej dzwoniły jedne o drugie. Skoro już byli przed wrotami, Oli schyliła się, włożyła tłómaczek na ramiona dziecka i ucałowała je.

— Idź — rzekła — idź!

I popchnęła go ku domowi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

również alarmujące wieści. Uzbrojone bandy obchodzą dziennie po sześć dworów. żądając wszędzie przedewszystkiem „strawnego“ po pół rubla na głowę. Zwykle zabierają z sobą „dziedzica“. rządcę i karbowego i włóczą go przymusowo od wsi do wsi. Domagają się zwiększenia pensyi i zdwojonej ordynaryi. prócz tego bezpłatnej pomocy lekarskiej. ubezpieczenia i szkoły.

Stan obecny na wsi tłómaczy warszawska *Gazeta Polska*:

Wieś istotna. włościanin osiadły i pracujący jest w samej rzeczy. pomijając wyjątkowe okolice. spokojny i porządku broniący. On sam cierpi i sarka na to. co się dzieje. Natomiast gospodarka biurokratyczna sprawiła to. że dzisiaj zarówno miasta. jak wsie przepełnione są motłochem ciemnym. swawolnym. wyuzdanym. słuchającym agitatorów socyalistycznych nie dlatego. że im prawią o „wolności“. lecz że te nauki podsycają naturalne w nich żądze grabieży. łupiestwa i mordu i zwalniają z więzów społecznej moralności. ładu i porządku.

W ostatnich czasach ludzie, pracujący nad oświatą wśród włościan i krzewiący na wsi kulturę. zostali sparaliżowani całym szeregiem zarządzeń ze strony władz. Trzy czwarte tej dobrej i wiele obiecującej pracy musiały być zaniechane. Nawet *Zorzę* zamknięto. Więc ci. którzy ją abonowali. którzy mają taki sam głód czytania nowin i pism peryodycznych. jak my wszyscy w tych gorących czasach oddani zostali na pastwę agitatorów socyalistycznych. Wielu z tych czytelników odrzuci je. bo ich długoletni wpływ zdrowego pisemka uodpornił na brednie agitacyjne. ale niektórym głowa się zawróci. W ogóle dzisiaj na wsi trudno i niebezpiecznie coś robić, bo z karami i represyami niema żartów: w ten sposób agitacya demagogiczna nie znajduje żadnego przeciwdziałania.

Czasowy generał-gubernator kielecki. jen-porucz. Bobylew. w postanowieniu obowiązującem z dnia 29 grudnia ogłasza między innemi: „Zabrania się stawiać nieprawne żądania wprowadzenia w szkołach początkowych wykładów w języku polskim tych przedmiotów. które, na zasadzie istniejących przepisów, powinny być wykładane w języku państwowym. W razie pojawienia się w mieście. osadzie lub wsi agitatorów, ludność obowiązana jest natychmiast, podjąwszy środki dla zatrzymania ich, dać znać o tem miejscowej władzy policyjnej okazując i im jak najenergiczniejsze współdziałanie dla zatrzymania agitatorów“.

Jak donosi *Zapadnyj Gołos*, petycya obywateli m. Warszawy o powiększenie do trzech liczby posłów z Warszawy nie została uwieńczona pomyślnym skutkiem.

Tenże dziennik zapewnia, że wielkie szanse wyboru swego kandydata ma biurokracya rossyjska. złożona w Warszawie z około 8000 urzędników, którym na mocy ustawy wyborczej, przysługuje prawo uczestniczenia w wyborach. Jak przypuszczają. wszystkie miejscowe instytucye rządowe i administracyjne zgodzą się na jednego kandydata. Ponieważ niektóre stronnictwa polskie postanowiły bojkotować Dumę. biurokracya rossyjska jest pewną przeprowadzenia swego kandydata.

Położenie w państwie.

Na zgromadzeniu studentów w Petersburgu jakiś szpieg policyjny w przebraniu chciał aresztować jednego ze studentów za przemowę przeciwrządową. Wskutek tego powstała bójka, przyczem szpiega zamordowano, a wielu policyantów raniono. Generał-porucznik Lisowskij został zastrzelony przez niewiadomego sprawcę.

Przy ul. Sadowej odkryto tajne zebranie wojskowe w mieszkaniu pewnego studenta. Między aresztowanymi znajduje się jeden majtek i jeden oficer. Podczas rewizyi znaleziono proklamacye rewolucyjne i szyfrowaną listę członków tajnej organizacyi.

Ubiegłej nocy aresztowano Radę delegatów robotniczych, złożoną z 22 osób. zabrano dokumenty i listy. Dowiedziono. że Rada owa składała się z rewolucyonistów, nienależących do klas robotniczych, ale tylko terroryzujących robotników i wyzyskujących ich do celów, nic ze sprawami robotniczemi wspólnego nie mających. W kołach rządowych sądzą. że wskutek tego aresztowania i zabrania dokumentów, dalsza akcya rewolucyjna będzie bardzo utrudniona.

W Rostowie nad Donem wykryto fabrykę nabojów. Znaleziono duży zapas nabojów i 4 bomby.

W Astrachaniu aresztowano 15 przywódców socyalistycznych właśnie w chwili, gdy wzywali ludność do powstania. Aresztowanych skazano na miejscu na śmierć.

Niepokoje na wyspie Oesel, w zatoce ryskiej. przybrały ogromne rozmiary. Wysadzono tam majtków, ale rewolucyoniści ich natychmiast otoczyli i majtkowie znajdują się w okropnem położeniu, gdyż cierpią głód. Oczekują wysłania wojsk lądowych.

Helsingfors. Strejkujący telegrafiści oświadczyli. że dalsze wspólne postępowanie jest niemożliwe. dlatego każdemu pozostawia się do woli powrót do pracy.

Ormianki z Szuszy wystosowały do małżonki namiestnika telegraficzną prośbę, ażeby Ormian chroniono od gwałtów Tatarów i Kurdów, oraz od głodu i mrozu. Wzrost ruchu rewolucyjnego w okręgach Gori i Duschet w gubernii tyfliskiej spowodował ogłoszenie stanu oblężenia. Stacye kolejowe aż do Gori obsadzone są wojskiem. Jeden oddział posunął się aż do Michajłowa i Borshom. Obsadzenie tej ostatniej stacyi koniecznem było w celu zaopatrzenia Tyflisu w drzewo. Niektóre stacye chłopi zburzyli. Tunel Suran jest nie do przebycia skutkiem tego, że z obu stron puszczono do niego maszyny bez obsługi. Do Kutaisu zbliża się z trzech stron wojsko.

Luźne informacye.

Ze źródeł wiarogodnych *Zapadnyj Gołos* dowiaduje się, że zwiększone represye, podjęte w ostatnich czasach w obawie powstania zbrojnego, mają ustać stanowczo po dniu 22im b. m. Dnia tego władze rządowe wyczekiwały z wielkim niepokojem: dziś jednak panuje już powszechne przekonanie, że przejdzie on spokojnie, tembardziej, że rada deputatów robotników pogłoski o wybuchu powstania zbrojnego w dniu 22 b. m. nazywa prowokacyą.

Petersb. Ag. tel. została upoważniona ze strony miarodajnej do oświadczenia, że wszelkie doniesienia sprawozdawców zagranicznych, po części zaczerpnięte z dzienników rossyjskich, jakoby hr. Witte miał zamiar przewlekać wprowadzenie w życie manifestu z 30 października, są zupełnie fałszywe. Tak samo fałszywem jest twierdzenie, jakoby hr. Witte chciał znaczenie manifestu obniżyć. *Agencya* jest upoważniona do tego oświadczenia w formie jak najbardziej stanowczej, a zarazem do ostrzeżenia, iż tego rodzaju wiadomościom nie należy dawać żadnej wiary. Hr. Witte stanowczo i bez ograniczeń chce wprowadzić w życie wspomniany manifest, a chwilowo nawet jest tą kwestyą tylko zajęty. O prawdziwości tego będzie się mógł każdy przekonać. Przedsięwzięte przez rząd ostre środki przeciw rewolucyonistom właśnie udowadniają, że życzeniem rządu jest ściśle wykonać zamierzone reformy, podczas gdy właśnie rewolucyoniści przeciw nim walkę podjęli. Nie chcą oni Dumy, ale dążą do republiki i anarchii. Owóż represalia, jakich się rząd chwycił, z konieczności są podjęte celem obrony manifestu z 30 października. Niezłomną zaś wolą cara jest przy pomocy rządu przeprowadzić zapowiedziane reformy.

Ustępujący prezydent Francyi.

Od dnia dzisiejszego na czele Francyi stanie nowy prezydent. ósmy z rzędu od chwili istnienia Republiki. Pierwszym, jak wiadomo, był Thiers, drugim Mac Mahon, później Grévy, wybrany na mocy ustawy konstytucyjnej z dnia 25 lutego 1875, powierzającej wybór prezydenta obu Izbom, wreszcie Sadi-Carnot, Casimir-Perier, Faure i Loubet.

Radykali i socyaliści nie stawiali przed sześciu laty żadnego kandydata, aby zaś nie dopuścić do zwycięstwa wrogiego im kontrkandydata, Melina. reprezentującego konserwatywny kierunek, oddali wszyscy głosy Loubetowi, znanemu ze swych umiarkowano-republikańskich przekonań.

W czasie wyboru nie obeszło się jednak bez scen gwałtownych i przykrych, będących wiernem odbiciem ówczesnego stanu wrzenia umysłów, rozgorączkowanych Panamą i sprawą Dreyfusa.

Już z chwilą pojawienia się Loubeta w sali kongresu przyszło do utarczki pomiędzy wznoszącymi okrzyki na jego cześć republikanami a nacyonalistami. Antisemici uspokajani przez prezydenta kongresu, którym był Loubet, krzyczeli: milcz pan, jesteś prezydentem panamistów! — deputowany Déroulède nie chciał ustąpić z trybuny, obrzucając stekiem zarzutów przyszłego prezydenta Francyi, monarchiści i bonapartyści oddawali swe kartki, wśród tumultu i wrzawy, a senator Prevost de Launay krzyknął głośno, zwrócony do Loubeta: Nie zobaczysz mnie pan jutro w pałacu Elizejskim, gdyż jesteś dreyfusistą!

Po godzinnem skrutynium ogłoszono wybór. Na 824 głosujących otrzymał Loubet 483 głosów, a więc absolutną większość. Wśród salwy oklasków i przeraźliwych krzyków posiedzenie zamknięto.

Za wracającym do Paryża Loubetem goniły jeszcze okrzyki: „Precz z nim, precz z Panamą“, pomieszane z oklaskami i wybuchami radości. Były to zapowiedzi rządów ciężkich i żmudnych, które stały teraz u wrót pałacu nowego prezydenta.

Kim był Loubet i jak wywiązał się z nałożonego nań przez wybór zadania, na te pytania jasnej odpowiedzi dać teraz jeszcze nie można. Moralna jego fizyonomia, duchowa indywidualność pozostały zawsze zakryte. Urząd swój pojmował więcej reprezentacyjnie. Wolał z ubocza spoglądać na bieg wypadków, aniżeli rozcinać własnoręcznie niejeden węzeł gordyjski, jaki zawiązał się w czasie jego rządów. Pozostał na tem stanowisku. czem był poprzednio: umiarkowanym republikaninem. człowiekiem dość miernych zdolności, umiejącym jednak zręcznie sterować barką po falach życia.

Na zakończenie kilka dat. odnoszących się do osoby ustępującego prezydenta. Urodził się w Marsanne w roku 1838, a z zawodu był adwokatem. W r. 1876 wszedł do Izby deputowanych. gdzie przyłączył się do stronnictwa republikańskiego. Za gabinetu Tirarda piastował tekę ministra robót publicznych, w chwili zaś wybuchu afery panamskiej stał na czele gabinetu. ustąpiwszy później pod naporem rozwijającego się coraz bardziej skandalu. W r. 1896 wybrano go prezydentem senatu. a 18 lutego 1899. prezydentem Francyi.

Paryż. Deputowani i senatorowie lewicy zebrali się wczoraj po południu w pałacu Luksenburskim, aby przedsięwziąć próbne głosowanie na prezydenta Republiki. Fallières, prezydent senatu, otrzymał 416 głosów, Doumer, prezydent Izby deputowanych 191. a 43 głosów było rozstrzelonych.

Ponieważ Fallières przy wczorajszem próbnem głosowaniu otrzymał większość głosów, postawiono go jako kandydata republikańskiego w dzisiejszym wyborze prezydenta rzeczypospolitej.

Pomimo wyniku głosowania próbnego, zwolennicy Doumera są pełni ufności i wskazują na to, że 416 głosów, które padły na p. Fallières. nie stanowi większości dzisiejszego zgromadzenia narodowego. Liczy ono bowiem 884 głosów, a rezultat próbnego głosowania nie jest dla republikanów w żadnym względzie obowiązującym. — Wielu parlamentarzystów otrzymało kartki głosowania na nazwisko p. Bourgeois. Jest on zwolennikiem kandydatury p. Fallières, zaprotestował więc przeciw podobnemu postępowaniu.

Konferencya marokkańska.

Małe, zabite od świata deskami miasteczko południowej Hiszpanii, jest od wczoraj areną. na której odbyć się mają wielkie zapasy dyplomatyczne ku czci i pożytkowi powszechnego pokoju.

Europa nie przeczuwała nawet, co za katastrofa groziła jej przed paru miesiącami. Udało się ją zażegnać prowizorycznie: konferencya ma sprawę tak uregulować, aby na zawsze odjąć jej niebezpieczny charakter.

Idzie o to. by Marokko pozostawiło otwarte drzwi dla handlu i przemysłu wszystkich państw, bez szczególnego uprzywilejowania pewnych tylko, choćby najbardziej interesowanych wybrańców. — Równocześnie idzie o to, aby także ubezpieczyć ten kawał ziemi przed mniej zręcznie, lub zręczniej upozorowanym zaborom politycznym. — Pod jednym bowiem, jak i drugim względem Marokko ma wszelkie warunki po temu, by budzić pożądliwość zaborczą. Natura wyposażyła je aż nazbyt hojnie w swe skarby. a jedyne w swoim rodzaju położenie geograficzne o dwóch frontach. ku Morzu Śródziemnemu i ku Atlantykowi nadają Marokku charakter bardzo ważnej pozycyi. niemal klucza wielkich dróg wodnych na Zachód z jednej. a na głąb Morza Śródziemnego z drugiej strony. Samo Marokko jest za słabe, by wyzyskać swe położenie, ale dostawszy się w ręce jednego z mocarstw, mogłoby poważnie zagrozić interesom innych — i dlatego tak bardzo zależy na zapewnieniu wszystkim mocarstwom jednakowych przywilejów w sułtanacie Abdul Aziza.

Na konferencyi reprezentowane są państwa następująco:

Austro-Węgry: hr. Welsersheimb, ambasador w Madrycie i hr. Leopold Bolesta-Koziebrodzki. minister-rezydent i generalny konsul w Tangerze:

Niemcy: ambasador madrycki, Radowitz i poseł lizboński hr. Tattenbach, który bawił w nadzwyczajnej misyi w Fezie;

Francya: ambasador Amadeusz Józef Paweł Revoil i M. Regnault, szef oddziału w ministerstwie spraw zagranicznych;

Anglia: ambasador w Madrycie, sir Artur Nicolson;

Włochy: markiz Emilio Visconti-Venosta i G. Malmusi poseł w Marokku;

Hiszpania: ks. Almodovar:

Rossya: ambasador hr. Cassini:

Belgia: br. Joostens, poseł w Madrycie i hr. Buisseret, poseł w Marokku;

Szwecya: R. Sager, poseł w Madrycie;

Stany Zjednoczone: ambasador rzymski M. H. White:

Marokko: tangerski przedstawiciel sułtana dla spraw zagranicznych Mohammed el Torres i Sid Mohhammed el Mokhri.

Obrady odbywają się w wielkiej sali *el palacio del Ayuntamiento* (pałac rady miasta) w Algesiras. Gmach cały odświeżono, a salę obrad przybrano wspaniale. Tapety. portyery. dywany. sukno na stole — wszystko utrzymane jest w jednej i tej samej szkarłatnej barwie.

Konferencyę otwarto wczoraj o godz. 3 minut 45 po południu. Przewodniczący, ambasador niemiecki na dworze hiszpańskim v. Radowitz, bez wszelkiego wstępu, zaproponował wybór ks. Almodovara (delegata Hiszpanii) na prezesa konferencyi. na co wszyscy się zgodzili. Ks. Almodovar podziękował za wybór. Następnie wybrani zostali na sekretarzy pp.: Margerie (Francya) i Pina (Hiszpania) i tak ukonstytuowawszy się. konferencya przerwała obrady.

KRONIKA.

Lwów, 17 stycznia

— **Kalendarz.**

Czwartek (18 stycznia):

Pryski Panny. — Jaropełka. — Fteopempta.

Wschód słońca o godzinie 7 15 rano, zachód słońca o godzinie 3 55 po południu.

Godziny wschodu i zachodu słońca podane są według czasu środkowo-europejskiego.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, środę: w Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Przeważnie pogodnie, słabe wiatry, w nocy zimno, w dzień ciepłota łagodna, rano mgła; w Galicyi zachodniej: Mglisto, lekkie wiatry, chłodno.

— **Najj. Pan** — jak donoszą z Wiednia — zwiedził wczoraj doroczną wystawę przemysłowo-artystyczną. Przy wyjściu tłum kilkutysięczny urządził Monarsze burzliwą owacyę. Wśród nieustannych okrzyków publiczności Najj. Pan pieszo powrócił do Burgu.

— **Z c. i k. armii.** *Dziennik rozporządzeń wojskowych* ogłasza: Rezerwowymi aspirantami prowiantowymi przy równoczesnem zamianowaniu tytularnymi sierżantami zostali zamianowani rezerwowi podoficerowie: Rudolf Carl z 1 p. trenu przy magazynie prowiantowym w Krakowie, Leonard Kohn z 26 p. art. dyw. przy magazynie prowiantowym we Lwowie, Gottfryd Peška i Bogusław Lagler z 11 p. p. przy magazynie prowiantowym w Przemyślu, Franciszek Kadlec z 2 p. art. fort. przy magazynie prowiantowym w Temeszwarze, Kazimierz Gadziński z 30 bat. strzelc. poln. przy magazynie prowiantowym we Lwowie, Hubert Wölfl z 93 p. p. przy magazynie prowiantowym w Krakowie, Abraham Menkes z 30 p. p. i Benjamin Remes z 4 p. p. przy magazynie prowiantowym we Lwowie, Józef Novák z 1 oddz. sanit. przy magazynie prowiantowym w Krakowie, Abraham Schwager z 80 p. p. przy magazynie prowiantowym we Lwowie, Ferdynand Linke z 21 bat. strzelc. poln. przy magazynie prowiantowym w Krakowie, Waleryan Czykiel z 40 p. p. przy magazynie prowiantowym w Przemyślu, Aloizy Kasparek z 97 p. p. i Otto Hilf z 2 p. art. dyw. przy magazynie prowiantowym w Krakowie, Stanisław Podstawski z 99 p. p. przy magazynie prowiantowym w Przemyślu, Antoni Tuma z 22 bat. strzelców poln. przy magazynie prowiantowym we Lwowie, Svatopluk Stulik z 22 bat. strzelc. poln. przy magazynie prowiantowym w Przemyślu, Otto Schubert z 11 p. p. przy magazynie prowiantowym we Lwowie, Karol Maresch z 93 p. p. przy magazynie prowiantowym w Krakowie, Wilhelm Barta i Juliusz Rydel z 90 p. p. przy magazynie prowiantowym w Przemyślu, Klemens Kocowski z 31 p. art. dyw. przy magazynie prowiantowym we Lwowie. Jerzy Liska z 75 p. p. przy magazynie prowiantowym w Krakowie, Bazyli Harasymczuk z 80 p. p. i Józef Bobeczko z 4 p. p. przy magazynie prowiantowym we Lwowie. Jarosław Schnabl z 11 p. p. przy magazynie prowiantowym w Przemyślu, Emil Franzl z 11 p. p. przy magazynie prowiantowym we Lwowie, Adolf Fiala z 1 p. p. przy magazynie prowiantowym w Krakowie.

Przeniesieni zostali: kapitan I. kl. 4 p. art. korp. Maksymilian Hlubek i kapitan II. kl. 6 p. art. korp. Wiktor Skripetzky do 30 p. art. dyw.; wojskowy podintendent Oskar Ruziczka z intendentury X. korp. do Ministerstwa wojny: oficyał prowiantowy III. kl. Jerzy Pavelčik z magazynu prowiantowego w Stanisławowie do magazynu prowiantowego w Rjece.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya przemyska obrz. łać. Odznaczeni: Expositorio canonicali ks. Władysław Dąbrowski, proboszcz w Raniżowie; ks. Władysław Tryczyński, prob. w Markowej. Przeniesieni: Ks. Władysław Łań-

cucki, wikary z Woli zarczyckiej do Medyni; przeznaczony deficiens ks. Jan Kolasa na dirigensa do Czyszek.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We czwartek, dnia 18 b. m. prof. dr. K. Twardowski: „O filozofii średniowiecznej“. Sala XIV. Uniwersytetu, II. p, ul. św. Mikołaja 4. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Rada miasta Lwowa** odbędzie posiedzenie we czwartek, 18 b. m., o godzinie 6 wieczorem w wielkiej sali ratuszowej.

— **W gmachu sejmowym** odbędzie się dnia 27 b. m. posiedzenie członków ankiety naftowej.

— **Komitet obywatelski** na odbytem wczoraj wieczorem posiedzeniu uchwalił urządzić dnia 21 b. m. w sali Filharmonii uroczysty wieczór w pamięć rocznicy styczniowej.

— **Henryk Sienkiewicz** — jak donoszą pisma krakowskie — ofiarował na rzecz tamtejszego akademickiego Koła „Tow. Szkoły ludowej“ 500 koron. Z pieniędzy tych powstanie kilka bezpłatnych wypożyczalni na wsi dla ludu.

Regulamin Rady m. Lwowa. Na wczoraj zwołane zostało posiedzenie komisyi regulaminowej w sprawie ważniejszych punktów nowego projektu regulaminu.

Posiedzenie nie przyszło do skutku z powodu braku kompletu. Prezydyum miasta dąży jednak do rychłego załatwienia merytorycznie całego, gotowego już od lat czterech projektu regulaminu.

Sekcya techniczna Rady miejskiej na wczorajszem posiedzeniu uchwaliła po dokonanej wizyi lokalnej, zezwolić gronu profesorów państwowej szkoły przemysłowej na umieszczenie na frontonie westybulu gmachu teatru miejskiego medalionu z podobizną ś. p. Zygmunta Gorgolewskiego, twórcy projektu gmachu teatru, a dyrektora wspomnianej szkoły.

Sekcya uchwaliła założyć nowe plany katastralne m. Lwowa i na roboty w tym kierunku wstawić do budżetu na r. 1906 kredyt kwocie 15.000 koron.

Uchwalono też przedłużyć ulicę 29 Listopada przez grunta pp. Ramułta i Cybulskiego do gruntów „dominikańskich“, których front bieży z ulicą Leona Sapiehy. Ponieważ sprawa sprzedaży tych gruntów jest w toku, gdyż OO. Dominikanie przyjęli ofertę przedsiębiorców budowlanych i sprawa obecnie znajduje się już w Prokuratoryi Skarbu, przeto jest nadzieja, że na gruntach tych po ich rozparcelowaniu powstanie dalszy ciąg ulicy 29 Listopada z ostatecznym wylotem wprost do ul. Leona Sapiehy.

Kanały lwowskie. Wczoraj zebrała się miejska komisya dla budowy kanałów, celem rozpatrzenia projektu kanalizacyi, sporządzonego przez miejski urząd budowniczy. Posiedzenie zajął niemal całkowicie wywód prof. Dzieślewskiego jako referenta. Prof. Dzieślewski zwalcza ów projekt, kategorycznie domagając się nowego, opartego na innych zasadach i systemach, aby kanalizacya spełniała należycie wszystkie swoje zadania. Są nimi: odprowadzanie w jak najkrótszej drodze poza miasto ścieków domowych i przemysłowych, wody deszczowej, dalej obniżenie zwierciadła wody gruntowej; usunięcie gazów cuchnących z przestrzeni mieszkalnych; następnie włącznie z poprzednimi wykluczenie możliwości zakażania rzeki, do której się odprowadza nieczystości, a wreszcie wzgląd na finansową stronę kosztów założenia i utrzymywania kanalizacyi. Pominięcie jednego choćby z tych względów, drobny na pozór błąd w kanalizacyi, mści się potem dotkliwie na mieszkańcach, sprowadzając już to straty materyalne, już to nieznośny stan hygieniczny.

Dlatego też między innemi ostrzega referent przed łączeniem planu kanalizacyi Lwowa z krajowym projektem regulacyi Pełtwi, o czem niedawno już pisaliśmy szerzej.

Obszernie omawia też prof. Dzieślewski sprawę głębokości kanałów. Zarówno referent, jak i eksperci projektu kanalizacyi, pp. Maślanka i prof. Rychter, doradzają wszystkie kanały bez wyjątku założyć tak, aby piwnice domów można było sucho zupełnie utrzymać, a więc, aby można obniżyć znacznie dzisiejszy poziom wody gruntowej, a zarazem połączyć kloaki z kanałami publicznymi. Ważne to ze względów finansowych, bezpieczeństwa, u także hygienicznych.

Dla osiągnięcia tych korzyści z obniżenia stanu wody gruntowej, żądają eksperci budowania kanałów w średniej głębokości 3 i pół do 4 i pół metrów, a w skutek tego, aby piwnice były suche, zaś fundamenta by mogły leżeć o ile możności powyżej najwyższego stanu wody zaskórnej, oraz by można łatwiej odwadniać podwórza i oficyny takich parcel głębokich, które mają pochyłości od ulicy.

Urząd budowniczy przyjmuje przeciętną głębokość kanałów na 3 i pół do 4 metrów, często jednak odstępuje od tego *maximum*, licząc się z użytecznością kanałów już istniejących, technicznie dobrych, chociaż niezałożonych w głębokości normalnej, doradzając założenie drenów tam, gdzie są kanały płytkie źle założone, a ostrzegając przed zagłębianiem się w wodę gruntową, w teren usuwisty, pod fundamenty domów.

Przeciw temu oponują eksperci, którzy wskazują, że sieć kanałów starych betonowych jest za płytko założoną, aby mogła być wcieloną do systemu nowej kanalizacyi.

Referent, polemizując z urzędem budowniczym, zbija jego motywy co do racyi oszczędnościowej w sprawie zachowania starych a płytkich kanałów betonowych, poczem wypowiada szereg uwag o dotychczasowej autonomicznej gospodarce w kierunkach techniczno-asanacyjnych, a zwłaszcza w kierunku kanalizacyi miasta. Powiada więc, że była to era prowadzenia z całą świadomością tak zwanej kanalizacyi dzikiej. Polegała ona na tem, że budowano we Lwowie poszczególne kanały lub małe ich kompleksy bez należytego jednolitego, z góry obmyślanego planu, kierując się tylko chwilową potrzebą. Od lat 30 — zdaniem prof. Dzieślewskiego — nie było żadnego planu kanalizacyi, a wydano na kanały kilka milionów. Od lat 30 zaniedbywano przestrzegać ze strony urzędu budowniczego Radę miejską, że taka gospodarka niejednolita w tak wielkiem mieście w kwestyach kanalizacyi jest niemożliwą. Kanalizacya musi być wyrazem najnowszych w tej mierze doświadczeń, poczynionych w świecie, musi być przeprowadzona z ostrożnością jak największą pod względem obowiązujących przepisów i praw osób trzecich, a także z uwzględnieniem przyszłego rozwoju miasta, musi być przeprowadzona oszczędnie, ale nie tak, aby dla oszczędności poświęcono zasadę rozumnej i we wszystkich kierunkach skutecznej a bez zarzutu funkcyonującej kanalizacyi.

Co do kosztów, urząd budowniczy podaje je (bez czyszczalni wody pełtewnej u granic miasta) okrągło na pięć milionów koron. Koszt wymiany wielkiej części starych betonowych kanałów na nowe, głębiej położone wynosić będzie, licząc wysoko jeden milion koron. A więc kosztem sześciu milionów koron można przeprowadzić kanalizacyę wzorową, funkcyonującą bez zarzutu. Przytem referent wyraża przekonanie, że kosztorys urzędu budowniczego da się w niektórych szczegółach obniżyć, tak, iż za owe sześć milionów będzie można wykonać całą kanalizacyę, nie wyłączając czyszczalni.

Dyskusya nad wywodami prof. Dzieślewskiego odbędzie się na posiedzeniu następnem.

— **W Związku naukowo-literackim** wygłosi we czwartek, dnia 18 b. m. o godz. 8 wieczorem odczyt dr. Maryan Raciborski prof. Uniwersytetu na temat „Walka o byt u roślin“.

— **Posiedzenie** Towarzystwa filologicznego odbędzie się w sobotę dnia 20 b. m. o godzinie 6 w sali VII. na I. piętrze Wszechnicy. Porządek dzienny: 1. Wykład prof. dr. Michała Jezienickiego p. t.: „Delfy w świetle najnowszych wykopalisk archeologicznych“. (Ciąg dalszy)

— **Wielki koncert** na cele dobroczynne, urządzony staraniem krajowego biura koncertowego, odbędzie się w dniu 4 lutego b. r. w sali Filharmonii.

— **Ofiara.** Z okazyi srebrnych godów weselnych, złożył p. Maurycy Klarfeld, właściciel domu bankowego we Lwowie, na rzecz ubogich chrześcian lwowskich, na ręce prezydenta miasta p. Michalskiego, 75 K.

— **Za spokój duszy** ś. p. dr. Lubina Bojarskiego, emer. radcy sądu krajowego, który cały swój majątek zapisał na stypendya dla polskiej młodzieży, odbędzie się we czwartek, dnia 18 b. m., o godzinie 10 przed południem nabożeństwo żałobne w kościele OO. Bernardynów.

— **Z Izby sądowej.** Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych odbędą się w I. kadencyi, rozpoczynającej się dnia 22 b. m., następujące jeszcze rozprawy karne: 25 b. m. Iwan Pełech o obrazę czci; 26 b. m. Artur Seelieb i Leon Margel o obrazę czci; 27 b. m. Mikołaj i Pazia Zborowscy o zbrodnię oszustwa.

△ **Rozwiane sny miłosne.** Marya Karpiakówna, „w leciech już panna“, pokochała przed kilku miesiącami całem swem „dziewiczem“ sercem czeladnika szewskiego, Franciszka Ogrodnika i zamieszkała z nim razem we wspólnem gniazdku, urządzonem w realności przy ul. Sieniawskiej l. 15. Niebawem miał się odbyć ślub kochającej się pary. Marynia zakupiła „narzeczonemu“ potrzebną garderobę, a nawet wręczyła mu na rozmaite sprawunki 900 K. Tymczasem Ogrodnik rozmyślił się, uciekł wczoraj w nocy od Maryni, a dla „równości rachunku“, zabrał jej jeszcze z komody 100 K. i dwa złote pierścionki.

Dziś jawiła się Marynia na inspekcyi policyjnej, opowiedziała o swej nieszczęśliwej miłości, prosząc, by niewiernego narzeczonego ukarano za oszustwo, spełnione „niewykonaniem przyrzeczonego małżeństwa“.

△ **Krwawa bójka.** W realności przy ulicy Zamkowej l. 6 rozegrała się dziś rano krwawa bójka. Anna Adamkiewicz, praczka, pokłóciwszy się ze swą gospodynią, Józefą Kwiatkowską, chwyciła w przystępie „babskiej furyi“ za gruby garnek, rzuciła go w głowę Kwiatkowskiej, a następnie uderzyła ją jeszcze w twarz salaterką, zadając dość znaczne rany. Kwiatkowską opatrzyła stacya ratunkowa, Adamkiewiczową zaś pociągnięto do odpowiedzialności karno-sądowej.

△ **Oszust czy maniak?** W realności przy ul. Badenich l. 9 aresztowała wczoraj policya zamieszkałego tam pod nazwiskiem dr. Aleksandra Woronieckiego, dyetaryusza galic. Kasy oszczędności Jana Putyrę *false* Janusza Wąsowicza-Połotyńskiego i zamknęła go na razie w swych aresztach pod zarzutem zbrodni oszustwa, spełnionego przez fałszerstwo dokumentów publicznych.

Sprawa przedstawia się następująco:

Wąsowicz-Połotyński *recte* Putyra, były auskultant sądowy, znany już naszym czytelnikom z obszernych sprawozdań z Izby sądowej krakowskiej, gdzie również przed około dwoma laty pod zarzutem fałszerstwa dokumentów publicznych zasiadał na ławie oskarżonych, przybył przed niedawnym czasem do Lwowa. Posiadając sfałszowane polecenie na bilecie ks. Adama Sapiehy, udał się Putyra do dyrekcyi galic. Kasy oszczędności z prośbą o posadę. Niebawem ją otrzymał i pracował jako dyetaryusz, pobierając 80 K. miesięcznej płacy.

Widocznie mania fałszowania dokumentów publicznych stała się u niego drugą naturą, gdyż podrobiwszy odezwę urzędu parafialnego im. św. Maryi Magdaleny we Lwowie i reskrypt c. k. Namiestnictwa, wyjechał w dniu 8 stycznia do Tarnopola, gdzie przedstawiwszy się tamtejszemu proboszczowi ks. kanonikowi Twardowskiemu, jako Zakrzewski, pełnomocnik dóbr ks. Radziwiłłów, i przedłożywszy obydwa sfałszowane pisma, zażądał dodatkowego wpisu do ksiąg metrykalnych rzekomo urodzonego w Zagrobeli Stefana ks. Radziwiłła, syna Aleksandra i Wilmy z hr. Ordödy ks. Radziwiłłów. Otrzymawszy potrzebną metrykę, wyjechał Putyra z powrotem do Lwowa.

Nazajutrz zgłosił się Putyra w konsystorzu metropolitalnym, gdzie znów przedstawiwszy się jako Zakrzewski, kandydat adwokacki z kancelaryi adwokata dr. Czajkowskiego w Przemyślu, przedłożył dwie metryki ks. Radziwiłłów z prośbą o ich legalizacyę. Jeden z funkcyonaryuszów konsystorza poznał jednak w Zakrzewskim swego kolegę szkolnego Putyrę i doniósł o tem policyi.

Tymczasem ks. Twardowski, proboszcz w Tarnopolu, poznawszy również fałszerstwo przedłożonych mu przez rzekomego Zakrzewskiego dokumentów, zawiadomił o oszustwie tamtejszą prokuratoryę Państwa, a ta znów tutejszą policyę.

Putyra, aresztowany w swem mieszkaniu przez praktykanta policyi p. Dzierżyńskiego, przyznał się do winy, tłómaczył się jednak tem, że „fałszerstwa dokonał bez oznaczonego zamiaru, jedynie w celu studyów jako heraldyk-amator“, oświadczając przytem, „że nie mógł się pogodzić z myślą, by galicyjska linia ks. Radziwiłłów była bezpotomną“.

W czasie rewizyi, przeprowadzonej w mieszkaniu Putyry, zabrano olbrzymi kufer, pełny rozmaitych dokumentów, odnoszących się do pierwszych rodzin w naszym kraju, bardzo piękną bibliotekę dzieł heraldycznych, 13 rozmaitych pieczątek urzędów gminnych, parafialnych i t. p., oraz liczne odciski innych pieczątek.

△ **Kronika policyjna.** Z wozu spedytora Leinkaufa skradziono wczoraj w ulicy Szpitalnej dwie paki drewniane, zawierające towary bawełniane. Paki te były znaczone „I. 3393“.

Mojżesz Urich, piekarz, zamieszkały przy ulicy Objazdowej l. 2, doniósł dziś policyi, że skradziono mu ze stajni dwuletnie źrebię czerwonej maści.

Porzuconą przez złodzieja w ulicy Owocowej męską pelerynę wełnianą złożono w policyi.

† **Ludwik Szczepański,** urodzony w roku 1827, jako technik lwowski, był gwardzistą 6 kompanii legii akademickiej w 1848 roku. — Studya ukończył na Politechnice wiedeńskiej, a później w Ecole des ponts et chaussées w Paryżu. — Pozostając lat kilka tamże, wyrobił sobie poczesne poważanie wśród tamtejszej emigracyi polskiej, pracując wytrwale na polu pracy narodowej. — Później obrawszy zawód kolejarza, pracował przy kolei Północnej w Wiedniu, następnie przy Południowej w Tryeście. — Największą jednak część życia, 20 lat, spędził w Rumunii. Zajęty zrazu przy budowie kolei lwowsko-czerniowiecko-jaskiej, był następnie w Jassach długoletnim kierownikiem konserwacyi i zastępcą dyrektora, skąd przeniesiony do Lwowa, jako inspektor przeszedł na pensyę i otrzymał rządową koncesyę na cywilnego inżyniera budowy. W Jassach stojąc na czele kolonii polskiej, był od chwili założenia aż do wyjazdu prezesem „Polskiej Czytelni kolejowej“. W uznaniu zasług obywatelskich otrzymał honorowe obywatelstwo miast Botuszan i Jass, a od Rządu krzyż kawalerski korony rumuńskiej. Zmarł w 78 r. życia bm., pozostawiając wdowę i czterech synów.

Pogrzeb ś. p. Szczepańskiego odbył się dzisiaj po południu przy bardzo licznym udziale publiczności.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie Stanisław Szostakowski, rządca dóbr Rozdziałowa i Podkamienia, w 71 r. życia; — Jan Jedliński, woźny sądowy, w 37 r. życia.

W Krakowie Adam Boznański, inżynier cywilny w 65 r. życia.

W Stanisławowie Franciszek Szulakiewicz, pułkownik 20 p. p. obr. kraj.

W Jodłowniku Stefan Romer, właściciel dóbr, w 47 r. życia.

W Wiedniu profesor Biekell, znany oryentalista.

— **Krakowska Izba handlowa i przemysłowa** wybrała wczoraj prezesem po raz dziesiąty p. Alberta Mendelsburga, wiceprezesem p. Jana Goetza-Okocimskiego, delegaten do prezydyum p. Maurycego Dattnera, skarbnikiem p. Wacława Anczyca.

Z kolei delegat do państwowej Rady kolejowej p. Dattner zdał sprawę z ostatniej sesyi tej Rady. Mowca nadmienił, że podniesieni należytości manipulacyjnych na kolejach w cel podwyższenia płac służby kolejowej, przyniesi 5 mil. koron. P. Jan Kwiatkowski zwrócił uwagę, że należy starać się przy tem o ochron kopalni węgla w Galicyi zachodniej, szczególnie w Teneczynku i Sierszy, produkujących tai szy węgiel, który nie zniósłby podwyższeni opłat kolejowych.

— **Opieka nad wychodźcami.** W Krakowie powstało galicyjskie Towarzystwo św. Rafała dla opieki nad wychodźcami, które m działać wspólnie z istniejącem już dawniej Towarzystwem we Lwowie, noszącem tę sam nazwę. Towarzystwo ma na celu tworzyć Ameryce i w niemieckich miastach, dokąd istni je prąd wychodźczy, biura celem rozwinięci pieczy nad polskim ludem. Wkładka roczna wynosi 2 K.

— **Straty z pogromów.** Warszawskie *Słowo* dowiaduje się, że szkody z pożarów, wynikłych przy wszelkich pogromach, buntach i ruchach agrarnych w cesarstwie rossyjskiem po koniec listopada 1905 r. zostały zameldowane Towarzystwom asekuracyjnym akcyjnym na ogólną sumę 13½ mil. rubli. Największe szkody wyrządzono: w gubernii saratowskiej na 2,300.000 rubli; Baku 1,600.000 rubli; Rostowie nad Donem 1,028.000 rubli; w powiecie głuchowskim, gub. czernihowskiej 1,640.00 rubli: Odessie 735.000 rubli; Władywostok 500.000 rubli; Bachmucie (gub. ekaterynosławska) 562.000 rubli; Romnach (gub. połtawska) 403.000 rubli; Ekaterynosławiu 375.0 rubli

Do powyższych szkód dodać należy bardzo znaczne straty, wyrządzone w ciągu miesiąca grudnia w różnych miejscowościach cesarstwa, jak to w Moskwie, na Kaukazie, gub. nadbałtyckich i wielu innych; a zwiększa je jeszcze znacznie bardzo obfity dział szkód nigdzie nie ubezpieczonych.

— **Na karę śmierci.** Sąd wojenny Poznaniu skazał onegdaj na karę śmierci dwó żołnierzy, Gepperta i Rosińskiego (Niemców którzy w celach rabunku zamordowali na publicznej drodze polskiego włościanina Glapę, syna jego ciężko poranili.

Kronika prowincyonalna.

§ Sejmik relacyjny. Zgromadzen wyborców z okręgu Nowy Sącz-Jasło-Gorlice Grybów-Limanowa-Nowy Targ, na którem p seł do Rady państwa dr. Piotr Górski złoż sprawozdanie ze swych czynności poselskich odbędzie się dnia 19 b. m. o godzinie 12 w południe w sali Rady powiatowej w Nowy Sączu.

§ Kradzież dynamitu. Z Przemyśl donoszą: Onegdaj przywiózł pociąg ciężarow dla celów wojskowych potrzebny dynamit, z mówiony w Bisenau. Gdy pociąg przyszedł d Przemyśla, spostrzeżono, że u wagonu plomba była naruszoną, a drzwi otwarte. Po dalszen zbadaniu, przekonano się, iż brakuje jednej paczki półtora kilowej dynamitu, która była w pudełku zapakowana. Zarządzono natychmiast poszukiwania.

§ Bratobójcy. W gminie Brzezin w czasie sprzeczki pobili dwaj bracia Wincenty i Franciszek Wojtaszkowie tak silnie swego 64 letniego brata Michała, że ten niebawem w skutek doznanych obrażeń, zakończył życie. — Obydwóch Wojtaszków aresztowała żandarmerya i odstawiła do więzienia śledczego sądu krajowego karnego w Krakowie.

Kronika zagraniczna.

* Morderstwo dla rabunku w pociągu. Z Genewy donoszą: W pociągu, dążącym do Genewy, zamordowano właściciela tutejszego Kursalu Dourcila, który miał przy sobie 350.000 franków. Mordercy poderżnęli mu gardło, a trupa wyrzucili na szyny.

Jako domniemanych sprawców morderstwa aresztowano wczoraj dwóch młodych ludzi: Marza i George.

* Fałszywe dolary. Na żądanie policyi wiedeńskiej aresztowano wczoraj w Budapeszcie za rozpowszechnianie fałszywych dolarów niejakiego Salamona Westa z Amsterdamu i technika Karola Rychlińskiego.

* Ścięcie mordercy. Z Czifu donoszą do Paryża, że morderca francuskiego *atta*

ché Couvervilla został tam onegdaj ścięty w obecności konsula francuskiego.

* Eksplozya w fabryce prochu. Z Chrystyanii donoszą: W sobotę w laboratoryum fabryki prochu w Nithedal nastąpił wybuch, który zniszczył całe laboratoryum. Inne budynki fabryczne uratowano. W skutek wybuchu zginęły 4 osoby, a dwie są ciężko poparzone.

* Nowy olbrzymi okręt dla marynarki japońskiej rozpoczęto budować dnia 12 b. m. w dokach Kure w Japonii. Otrzyma on 20.000 tonn pojemności. Będzie to, jak dotąd, największy okręt w świecie. Z pancerników Anglii rozmiarami prym wiodą „Nelson“ i „Agamemnon“, każdy o pojemności 16 500 tonn. Niemcy zaś budują dwa okręty wojenne, każdy po 18 000 tonn.

Notatki literacko-artystyczne.

Z galicyjskiego Towarzystwa muzycznego. Partye solowe w Schumanna „Raj i Peri“ poruczono najlepszym siłom wokalnym amatorskim. Partyę Peri p. Grackiej-Krzyżanowskiej, zaszczytnie znanej śpiewaczce, której organ piękny, dźwięczny i świeży dominuje w finałach nad masami orkiestralnemi i chóralnemi: partye pierwszej sopranistki p. L. Sieradzkiej, śpiewaczce muzykalnej o wielkim i pięknym głosie; partye mezzosopranistki — doskonałej śpiewaczce, p. Helenie Makowskiej z Pragi, bawiącej chwilowo we Lwowie. Bardzo odpowiedzialną partyę objął p. Andrzej Miś, wreszcie barytonową, artysta teatru miejskiego, p. A. Okoński.

»Kuryer Litewski« ogłasza, że zatrzymuje nadal obecną swoją nazwę, odstępując od zamiaru jej zmiany na „Dzień“.

Z teatru donoszą: Bieżący tydzień operowy pod względem rozmaitości nic nie pozostawia do życzenia: „Lohengrin“, „Werther“, „Rigoletto“; w sobotę prawdopodobnie będziemy mieli bardzo interesujące wznowienie, w niedzielę zaś „Halkę“ w zupełnie nowej obsadzie. Na razie po przedstawieniu „Lohengrina“ całe zainteresowanie muzykalnej publiczności skupia się na „Rigolecie“, którego partyę tytułową objął dyr. Grąbczewski, dobrze pamiętny naszej publiczności w tej swojej znakomitej kreacyi.

Repertoar Teatru miejskiego.

Dziś, we środę po raz trzeci „Werther“, opera w 4 aktach Masseneta.

We czwartek (po raz pierwszy w bieżącym sezonie) „Rigoletto“, opera w 4 aktach Verdiego, gościnny występ Wery Luce, Ernesta Cammaroty, oraz występ H. Oleskiej, W. Grąbczewskiego i J. Jeromina.

W piątek po raz pierwszy (wznowienie) „Przekupka warszawska“, obraz hist. w 5 akt. Adama Bełcikowskiego.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 16 stycznia.

Przesilenie na Węgrzech wzbudzało pewne obawy co do sposobu, w jaki ukształtuje się polityka handlowa Monarchii w ciągu następnych 12 lat handlowo-traktatowych. — Kwestya prawna odnośnie do zawarcia traktatów handlowych była jasna. Według brzmienia węgierskiego ustawy z roku 1899, która słynną „formułę Szella“ zawiera, wszelkie traktaty handlowe, które mają dojść do skutku przed rokiem 1907, muszą być pomimo samodzielności cłowej węgierskiej, (jako odnoszące się do jednolitego ekonomicznego obszaru Monarchii) przez Ministra spraw zewnętrznych zawarte. Minister spraw zewnętrznych opierał się zatem na tej węgierskiej ustawie i był nią zupełnie kryty, prowadząc rokowania i zawierając traktaty handlowe. Formuła Szella ograniczała jednak czas trwania nowych traktatów handlowych. W obec przesilenia na Węgrzech, niewiadomo było, jak z tego wybrnąć, gdyż parlament węgierski niezdolny był do pracy — a on jeden może to ograniczenie znieść lub zmienić. — Program w adresie złożonym przez nową większość parlamentarną Monarsze, koncentruje się w dwóch głównych punktach: zmiana ekonomicznego stosunku między Austryą a Węgrami (w skutek tego zaś zmiana przynajmniej formalna ekonomicznych stosunków Austro-Węgier a zagranicą) i reforma wojskowa. Ten drugi punkt programu nie miał terminu oznaczonego, gdy przeciwnie pierwszy był terminem ograniczony. Koalicya nie objąwszy rządów i nie przeprowadziwszy tego terminowo zakreślonego programu, pozwoliła upłynąć terminowi naznaczonemu przez Niemcy do zawarcia nowego traktatu handlowego i wyrzekła się tem samem milcząco wszelkich ograniczeń, zawartych w formule Szella. Z łatwością może więc rząd węgierski powziąć postanowienia, zapadłe na ostatniej wspólnej konferencyi Ministrów. Bar. Fejérváry podjął się przeprowadzenia ratyfikacyi niemieckiego traktatu handlowego w właściwym czasie, oraz podjął się przeprowadzenia uchwały, uznającej wspólność i jednolitość ekonomicznego obszaru Austro-Węgier przez cały czas trwania traktatów. Odpowiedzialność węgierskiego prezydenta ministrów kryje w zupełności ministra spraw zewnętrznych w dalszem postępowaniu, gdyż w myśl konstytucyi, znosi się on jedynie z prezydentem ministrów węgierskich jako przedstawicielem Węgier. W ten sposób wszelkie prawnopaństwowe trudności zostały zupełnie usunięte w polityce handlowej Monarchii.

Ministerstwo handlu wydało „Instrukcyę dla prowadzenia Stowarzyszeń przemysłowych“. Książka ta o 200 stronnicach poucza, w jaki sposób Stowarzyszenia takie zakładać i prowadzić należy. Dla przykładu dołączono 81 wzorów pism dla korespondencyi Stowarzyszeń z ich członkami, z władzami przemysłowemi i t. d. Dzieło to jest przedewszystkiem przeznaczone dla mniejszych i średnich Stowarzyszeń zarobkowych, które nie mogą rozporządzać większym aparatem kancelaryjnym. Cena 2 korony 50 hal.

Wystawa w Medyolanie. Podczas wystawy w Medyolanie w r. 1906 zostaną ogłoszone następujące konkursy międzynarodowe: Odnośnie do działu „Przemysł artystyczny“ — konkurs na zupełne urządzenie prywatnego mieszkania. Nagroda wynosi 10.000 lirów; termin zgłoszeń koniec lutego 1906; dalej konkurs na najlepsze w praktyce wypróbowane urządzenie dla gromadzenia i rozdzielenia czystego mleka w gęsto zaludnionych centrach. Nagroda wynosi 5000 lirów. Termin zgłoszeń 31 stycznia. Bliższe warunki i objaśnienia udziela 8-my departament Ministerstwa handlu. Wiedeń I. Postgasse 8.

OSTATNIA POCZTA.

Pod przewodnictwem P. Ministra spr. zagr. hr. Gołuchowskiego odbyła się wczoraj w Wiedniu wspólna Rada ministeryalna, w której wzięli udział ze strony austryackiej ministrowie: br. Gautsch, Bylandt-Rheidt, Bouquoy, Kosel i Auersperg; ze strony zaś węgierskiej: br. Fejérváry, Vörös, Feilics i Popovics. Konferencya zajmowała się zarządzeniami w sprawie rokowań handlowych z Serbią i Bułgaryą, przyczem potrzebne wskazówki wysłano do austro-węgierskich reprezentantów w Belgradzie i Sofii. Przy tej sposobności stwierdzono, że pomiędzy wspólnym min. spraw zagranicznych a Rządami austryackim i węgierskim, wbrew doniesieniom niektórych dzienników, szczególnie *N. Fr. Presse* z 16 b. m. nie było i niema żadnych różnic w tej sprawie.

Do *Polit. Correspondenz* donoszą z kompetentnego źródła bułgarskiego, że rząd bułgarski polecił w drodze administracyjnej bułgarskim władzom cłowym, ażeby towary pochodzące z Austro-Węgier aż do dalszego rozporządzenia traktować na zasadzie największego udogodnienia. Rząd bułgarski otrzymał od Austro-Węgier oświadczenie, że i Austro-Węgry będą aż do dalszego rozporządzenia traktowały towary z Bułgaryi na tejże zasadzie.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu pruskiego, w dyskusyi budżetowej, konserwatysta p. Arnim domagał się wsparcia dla emigrantów z prowincyi bałtyckich. Minister spraw wewnętrznych Bethmann odpowiedział, że rząd wystosował do starszego prezydenta polecenie, ażeby emigrantom, którzy się chcą osiedlić w Prusach udzielał pomocy z swojego zasobu gotowością. Minister spodziewa się, że to gorące poparcie sprawy, jak w latach poprzednich, przyniesie błogie skutki dla ojczyzny.

W dalszym ciągu dyskusyi budżetowej p. Dziembowski (Polak) wyraził przekonanie, że rząd, robiąc różnicę pomiędzy Polakami a Niemcami na korzyść Niemców nie poprawi wcale położenia. W odpowiedzi na tę mowę minister spraw wewnętrznych Bethmann podniósł, że zmiany polskich nazw miejscowości na niemieckie domagały się gminy same we wniesionych petycyach do rządu.

P. Dziembowski: A co robi rząd z petycyami innych gmin, które domagają się przywrócenia nazw polskich?

Minister Bethmann odpowiadając na dalsze wywody mowcy, oświadczył, że rząd nie da się sprowadzić z drogi, na którą wszedł w polityce w obec Polaków. Zdaniem ministra nie można upatrywać sprzeczności z konstytucyą ustępu mowy tronowej, który się nie podobał p. Dziembowskiemu. „Pokój może być przywrócony — ciągnął minister — jeżeli (zwrócony do Polaków) panowie nie będziecie go zakłócali podburzającemi mowami. Spróbujcie raz panowie działać uspokajająco na swój naród, którego dobre strony uznaję“.

Następnie przedłożenie budżetowe odesłano do komisyi.

Arcybiskup Paryża kardynał Richard wniósł do Papieża prośbę o zwolnienie go z obowiązków z powodu złego stanu zdrowia i wieku podeszłego. Papież odmówił, prawdopodobnie jednak da arcybiskupowi koadjutora.

Wczoraj (godz. 11 wieczorem) wybrano w Anglii 139 liberałów (łącznie z zastępcami robotniczymi), 40 unionistów, 39 narodowców. Partya ministeryalna zyskała dotąd 73 mandatów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Podgórze, 17 stycznia. *(Tel. pryw.)* Były burmistrz Bachowski, redaktor *Nowego Kolejarza*, zwołał tu na wczoraj zgromadzenie kolejarzy, celem wywołania biernego oporu. Na zgromadzenie przybyli bardzo licznie przeciwni mu kolejarze, grupujący się około partyi socyalno-demokratycznej, skutkiem czego Bachowski opuścił salę. Kolejarze potem uchwalili oświadczyć się przeciw biernemu oporowi na stacyi podgórskiej.

Wiedeń, 17 stycznia. Posiedzenie Izby posłów odbędzie się d. 30 stycznia o 11 przedpoł. z następującym porządkiem dziennym: 1. Pierwsze czytanie kontyngentu rekruta. 2. Ubezpieczenie urzędników prywatnych. 3. Sprawozdanie w sprawie podniesienia hodowli chmielu. 4. Sprawozdanie komisyi podatkowej o przedłożeniu rządowem w sprawie uregulowania podatków, będących w związku z uchwaloną przez Sejm galicyjski ustawą o włościach rentowych.

Budapeszt, 17 stycznia. *(Węg. Biuro Koresp.)*. Z Wiednia donoszą: Minister handlu Vörös, rolnictwa baron Feilitzsch i sekretarz stanu Popovics dziś rano wrócili do Pesztu. Baron Fejérváry dziś o 11 przed południem będzie przyjęty przez Najj. Pana na prywatnej audyencyi.

Paryż, 17 stycznia. Pierwszy wiceprezydent senatu Dupuy na początku posiedzenia senatu zakomunikował rezultat wczorajszego głosowania próbnego i rzekł: „Sądzę, panie prezydencie, że już teraz w panu powitać mogę wybrańca kongresu“. Fallières odpowiedział wzruszony: „Zgromadzenie narodowe zadecyduje w swej wysokości. Co się mnie tyczy, to będzie to zaszczytem mego życia, że wybrany zostałem przez republikanów senatu i Izby, aby wysoko trzymać sztandar Republiki“.

Paryż, 17 stycznia. Radykali są przekonani, że Fallières zaraz w pierwszym wyborze otrzyma absolutną większość, t. j. około 440 głosów, gdy Doumer będzie miał co najwyżej 380 głosów.

Wybory w Anglii.

Londyn, 17 stycznia. W mowie, którą Chamberlain wczoraj wygłosił, wyraził on sympatyę swą do pokonanego w walce wyborczej byłego premiera Balfoura i przekonanie, że tylko przez czas krótki Balfour nie będzie członkiem Izby gmin. Klęska jego nie jest osobista. Mowca nie chce obniżać faktu: partya w ostatnich kilku dniach poniosła wielką klęskę. Powinna ona wysnuć z tego odpowiednie wnioski i podwoić swoją energię. Zdaniem mowcy, reakcya bardzo rychło nastąpi. Obecne niepowodzenie wcale go nie odstrasza od dalszej agitacyi. Był on z góry przekonany, że jego nowa polityka nie odniesie zwycięstwa przy pierwszych wyborach i był przygotowany na klęskę. — Jeżeli Campbell Bannerman sądzi, że mowca zaniecha agitacyi za równem traktowaniem obecego handlu, to się myli. Póki żyć będzie, póty prowadzić będzie dalej tę swoją agitacyę.

Londyn, 17 stycznia. Dotychczas wybrano 164 liberalnych (wczem 24 zastępców partyi robotniczej), 52 unionistów. Liberali dotąd zyskali 55 mandatów, partya robotnicza 21.

Konferencya marokkańska.

Algesiras, 17 stycznia. Na wczorajszem pierwszem posiedzeniu konferencyi marokkańskiej książę Almodovar, któremu powierzono przewodnictwo, wygłosił mowę, w której rzekł, że mocarstwa zgodne są co do tego, iż są potrzebne w Marokku reformy na następujących zasadach: utrzymanie zwierzchniczej władzy sułtana, integralność jego państwa, równe pod względem handlowym traktowanie wszystkich mocastw, czyli zasada otwartych drzwi. Mowca spodziewa się, że konferencya przyniesie dobre rezultaty i zapewni pokój.

Terminu następnego posiedzenia jeszcze nie oznaczono.

Algesiras, 17 stycznia. Po ks. Almodowarze przemawiali reprezentanci Francyi i Niemiec, którzy przyłączyli się do wywodów Almodowara. Następne posiedzenie dziś.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 17 stycznia. *(Tel. pryw.)*. W obec przemianowania szkół handlowych w Królestwie Polskiem na prywatne i zaprowadzenia w nich wykładów w języku polskim, uczniowie izraelici w liczbie 125 przenieśli się do takich samych szkół w kraju północno - zachodnim i południowo - zachodnim. Są to przeważnie dzieci izraelitów, którzy w r. 1890 zostali przesiedleni z gubernii cesarstwa do Królestwa i teraz robią starania o powrót do tych miejscowości.

Warszawa, 17 stycznia. *(Tel. pryw.)* *Kuryer Warsz.* pisze: Wczoraj w bramach domów zaczęto wywieszać plakaty, wydane przez prezydyum miasta, o wyborach i sposobie zapisywania się w biurach wyborczych. Od wczoraj też większość biur wyborczych postanowiła wydawać każdemu żądającemu odpowiednią liczbę deklaracyj. W dniu onegdajszym ruch publiczności w biurach okręgowych przedwyborczych znacznie się zwiększył. Wśród mas napływających z zapytaniami o informacye przeważa sfera uboższa, zachęcana przez inteligencyę i duchowieństwo. Wielu przybywa woźnych, stróżów i rzemieślników.

Petersburg, 17 stycznia. *(Tel. pryw.)* *Prawit. Wiestnik* ogłasza, że w dniach od 4 do 7 b. m. w gub. łomżyńskiej zaszło pięć nowych wypadków cholery, a jeden wypadek śmierci, w czasie zaś od 8 do 10 b. m. stwierdzono w tej gubernii jeden wypadek śmierci na cholerę.

Petersburg, 17 stycznia. Z Tyflisu donoszą, że duchowieństwo gruzińskie oświadczyło się za niezawisłością i samoistnością cerkwi gruzińskiej i postanowiło zerwać wszelkie stosunki z synodem. Jak donosi *Pet. Agencya Tel.* w miejscu kompetentnem w Petersburgu, nie ma jeszcze oficyalnej o tem wiadomości.

Penza, 17 stycznia. Dowódca 78 pułku piechoty generał-porucznik Lisowski, został na ulicy trzema strzałami rewolwerowymi zabity. Morderca zbiegł.

Samara, 17 stycznia. Skutkiem eksplozyi wykryto tu fabrykę bomb.

Irkuck, 17 stycznia. Ruch kolejowy jeszcze nie jest uregulowany; pociągi pospieszne nie kursują. Liczbę pociągów wojskowych ograniczono do trzech dziennie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17 stycznia 1906. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 672·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 790·75, Akcye Anglobanku 325·75, Akcye Unionbanku 564·—, Akcye Länderbanku 442·25, Akcye Bankvereinu 564·25, Akcye Bodencredit 1083·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 554·—, Akcye kolei państwowych 667·50, Akcye kolei Południowej 120·25, Akcye kolei Elbethal 446·—, Akcye kolei Północnej 5695·—, Akcye kolei czerniowieckiej 581·—, Akcye Alpiny 529·25, Akcye Rima Muranyi 524·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2616·—, Akcye Fabryki broni 565·—, Akcye Tureckie tytoniowe 355·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 690·—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi 96·50. Renta majowa 100·—, Austryacka Renta koronowa 100·15, Węgierska Renta koronowa 96·25, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 99·15, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 98·65, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 100·80, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 111·75, 4 prc. Listy Banku krajowego 99·27, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·50, 5 prc. komunalne obligacye Banku krajowego —·—, 4 prc. Galicyjskie oblig. propinacyjne 99·85, 4 prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 roku 99·35, 4 prc. pożyczka m. Lwowa 98 —, Losy tureckie 147·25, Marki 117·53, Ruble 250·75.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 17 stycznia 1906

HOTEL GEORGEA.
PP. K Marmorosch z Karowa, K. Romański z Hrusiatycza, J. Załuski z Królestwa Polskiego

HOTEL IMPERIAL
PP Dr. M. Bobrzyński z Krakowa, T. Tarasiewicz z Borysławia, S. Jędrzejowicz z Jasionki, W. Polański z Rudnik, M. Wodzicki z Polnej

HOTEL FRANCUSKI.
P. K Wiśniewski z Kijowa.

HOTEL „DE CONTINENT".
P. R. Nowak z Olchowiec.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 17. stycznia 1906

	płacą walutą koron. K	h	żądają walutą koron. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	552		562	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	580	—	586	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińsktego po 500 kor.	—	—	300	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	60	101	30
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	50	99	20
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	100	90	101	60
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	10	99	80
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	99	—	—	—
4% los. w 56 lat	98	90	99	60
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	60	100	30
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4% (4 em.)	99	—	99	70
Kol. lokalne dtto 4%	99	—	99	70
Pożyczki kr. 4% po 200 kor. z roku 1893	99	—	99	70
Pożyczka m. Lwowa 4%	97	30	98	—
„ „ „ 4½	100	50	101	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	90	—	98	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rossyjskich papierowych	249	50	251	50
100 marek niemieckich	117	30	117	90

(II.–III.: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16. stycznia 1906.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100·—	100·20
styczeń lipiec	100·—	100·20
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·95	101·15
kwiecień-październik	100·95	101·15
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	158·75	160·75
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	191·50	193·50
„ „ 1864 po 100 zł.	290·—	291·—
„ „ 1864 po 50 zł.	288·—	290·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	292·50	294·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·90	118·10
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	100·15	100·35
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·—	100·90
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·40	119.40
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¼ pr. (ostemp. akcye)	486·—	489·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	127·05	128·05
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 4 pr.	99·85	100·85
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	100·—	100·90
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·20	101·20
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·45	101·45
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·75	100·75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	100·15	101·15
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 4 pr.	99·60	100·60
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·25	119·25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	96·40	96·60
Węg. obl. pr. regul. Cisy 4%	161·40	163·40
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	216·—	218·—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	214·—	216·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	97·—	98.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96·60	97·55
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·25	107·25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·20	100·20
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·—	103·—
Gal. poż. kr. z r. 1893 4 pr.	99·—	99·80
„ obl. prop. „ 1889 4 pr.	99·35	100·35
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	97·50	98·50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	—·—	—·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	148·10	149·10
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	99·25	100·25
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	297·—	307·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	301·—	311·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·60	102·60
„ „ „ „ los 4 pr.	99·75	100·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·25	112·25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	100·45	101·40
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	98·65	99·65
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98·65	99·65
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·60	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·—	101·80
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	101·—	102·—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	99·—	99·55
Austro-węg. banku 50 4 pr.	100·55	101·55
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	100·50	101·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	117·15	—·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	117·—	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·30	101·30
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100·40	101·40
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100·35	101·35
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100·40	101·40
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	92·45	93·45
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·75	100·75
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	—·—	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	26·—	28·—
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	477·—	486·—
Clary 40 zł. m. k.	147·—	158·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	78·—	83·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	93·—	100·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	61·—	67·—
Palfy 40 zł. m. k.	173·—	183·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	52·75	54·75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	33·75	35·75
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	59·—	62·—
Salma 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	72·—	76·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	326·50	327·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3052·—	3056·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	675·75	676·75
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	792·50	793·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	548·—	551·—
Galic. banku hip. 200 zł.	554·—	557·50
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	200·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	442·25	443·25
„ Austro-węg. 1400 k.	1631·—	1641·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	564·—	565·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	246·50	247·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	246·—	246·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	454·—	—·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	425·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5680·—	5700·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	440·—	450·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	581·—	584·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1009·—	1012·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	666·—	670·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	705·—	715·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	527·—	528·—
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2590·—	2600·—
Schodnicy 500 kor.	639·—	649·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	280·—	282·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117·52½	117.75
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·22½	240·47
Paryż za 100 franków	95·60	95·7
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·55	117·85
Włoskie banki	95·42½	95·60
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	—·—	—·—
O. WALUTY.		
Dukat cesarski.	11·35	11·39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·12	19·14
20-markówka	23·52	23·59
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·52½	117·72½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·50	95·75
Ruble	2·50¼	2·51½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1571—1572 5 (6) (314 2—3)

Na żądanie Michała Matusza, Anny Cwynar i Ozyasza Wielopolskiego, odbędzie się dnia 28. lutego 1906 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17, licytacya a) 1 4 części realności whl. 467, b) połowy realności whl. 815 ks. gr. Haczów, wraz z przynależnościami.

Części nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 390 kor, ad b) na 2010 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 260 kor., ad b) 1340 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się jako normalne przyjmuje i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 27. grudnia 1905.

L. cz. 14723/5 (282 2—3)

Celem oddania w przedsiębiorstwo dostawy dla sądu powiatowego w Żmigrodzie sprzętów kancelaryjnych wchodzących w zakres robót stolarskich rozpisuje się publiczną licytacyę w drodze ofert, które w opieczętowanej kopercie wraz z podaniem mają być wniesione do Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie w terminie do 12. lutego 1906.

Cena kosztorysowa wynosi 2.353 kor.

Szczegółowe wykazy sprzętów, wzory tychże i bliższe warunki dostawy można przejrzeć w Dyrekcyi kancelaryi sądu krajowego wyższego w Krakowie, w kancelaryi Prezydyum sądu obwodowego w Jaśle i w sądzie powiatowym w Żmigrodzie.

Prezydyum Sądu krajowego wyższego.

Kraków, dnia 11. stycznia 1906.

(280 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek, 22. stycznia 1906 od 10 do 12 godz.: większa ilość kitu, farb i gorczycy, kapelusze męskie, 80 par kaloszy i towary modne.

Wtorek, 23. stycznia 1906 od 10 do 12 godz.: meble, towary norymbergskie i kolonialne, cognanc i kasa.

Środa, 24. stycznia 1906 od 10 do 12 godz.: ubrania męskie i sukno, towary kolonialne.

Czwartek, 25. stycznia 1906 od godz. 10 do 12 godz.: meble i fortepian.

Piątek, 26. stycznia 1906 od 10 do 12 godz.: książki szkolne, meble, czcionki i urządzenie drukarni.

Sobota, 27. stycznia 1906 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 14. stycznia 1906.

L. cz. E. 2688 5 (5) (332)

Zobowiązana Anna Słowikowa w Jarosławiu.

Na żądanie Bernarda Holländera kupca w Jarosławiu, odbędzie się dnia 9. lutego 1906 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Jarosławiu, celem zniesienia współwłasności, licytacya realności objętej whl. 1678 ks. gr. gm. Jarosław, składającej się z p. bud. 775 z domem l. k. 251 i p. gr. 2983—1987 ogół obszaru łącznego 274°□.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1810 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1810 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoł ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI

Jarosław, dnia 31. grudnia 1905.

Upadłości.

L. cz. S. 17/5 (17) (337)

W konkursie Markusa Kösslera wyznacza się audyencyę do wyboru zawiadowcy masy i zastępcy na 6. lutego 1906 o godzinie 10 przed południem w sali Nr. 13.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 9. stycznia 1906

L. cz. S. 3/5 (9) (34[illegible]

Ogłoszenie.

W konkursie Altera Finkla nieprotokołowanego kupca w Kołomyi na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej zatwierdzono zawiadowcą masy pana dra Milgroma, adwokata krajowego w Kołomyi, zastępcą zaś jego ustanowiono pana Abrahama Neidera, dyrektora banku handlowego i przemysłowego w Kołomyi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 4. stycznia 1906.

Konkursa.

L. cz. Lm. 559/906 VIII. (326 2 - 3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem rozdania w roku bieżącym trzech posagów po 300 kor. z fundacyi posagowej gminy m. Lwowa imienia Arcyksiężniczki Gizeli rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 28. lutego 1906.

Ubiegać się mogą o to wsparcie dziewczęta ślubnego urodzenia i bez różnicy wyznania.

1) Osierocone po obojgu rodzicach lub tylko po ojcu;

2) przynależne do gminy miasta Lwowa;

3) wieku nie mniej jak ukończonych lat 16, nie więcej nad lat 24;

4) ubogie;

5) dobrego zachowania się i

6) które ukończyły przynajmniej trzecią klasę w publicznej szkole ludowej, lub zdały w szkole publicznej egzamin prywatny z tejże klasy.

Osoby, które raz otrzymały posag z tej fundacyi, nie mogą otrzymać go powtórnie.

Podania zaopatrzone w metryki urodzenia poświadczenia śmierci rodziców i świadectwa szkolne, wnieść należy w powyższym terminie do Magistratu.

Podania wniesione po terminie nie będą uwzględnione.

Ubóstwo i dobre zachowanie się, jakoteż przynależność do gminy m. Lwowa, mogą być na podaniach poświadczone przez właściwe urzędy duchowne i cywilne.

Magistrat król. stoł. miasta

Lwów, dnia 3. stycznia 1906.

L. 5324/I. (296 2—3)

Galicyjska c. k. Dyrekcya poczt i telegrafów rozpisuje niniejszem konkurs na kilkanaście posad woźnych pocztowych III. klasy 3 stopnia w charakterze prowizorycznym przy c. k. urzędach pocztowo-telegraficznych w Brodach 1, Haliczu, Husiatynie, Jaśle, Łańcucie, Podwołoczyskach, Radziechowie, Śniatynie Stanisławowie 1, Szczakowej, Tarnowie 2, z płacą 800 kor. rocznie i dodatkiem aktywalnym wedle miejsca stacyonowania i prawem do poboru sukni służbowej. Podania wnieść należy najdalej do 17. lutego 1906 roku, do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Przytem się zauważa, że posady te zostaną nadane w pierwszej linii, na mocy ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 r. dz. p. p. Nr. 151 certyfikowanym podoficerom.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 10. stycznia 1906.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 2/6 (2) (329)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 2 czasopisma „Bocian" z dnia 15. stycznia 1906 artykuły względnie ustępy artykułów pod tytułem:

1. „Siostrzenica księdza proboszcza" od wyrazów „w drodze zjawisko" do wyrazów „dobry Russeau" na stronicy 4 w łamie 2 zamieszczony.

2. „Po ślubie" w całości str. 5 łam 3 i

3. Tekst pod ryciną dolną na stronicy 7 w łamie 1 od wyrazów „Pani" do końca zawierają znamiona występku z § 516 u. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.

Kraków, dnia 13. stycznia 1906.

Kuratele.

L. cz. P. VI. 262/5 (265 3—3)

Iwan Biłyk z Jagielnicy starej uznany marnotrawcą — kuratorem ustanowiono Jakowa Ryżaka.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, 10. listopada 1905.

L. cz. P. 345/5 (5) (248 3—3)

Za umysłowo chorego uznano Jędrzeja Wyspiańskiego w Świrzu.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Orlewskiego w Świrzu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przemyślany, dnia 28. listopada 1905.

L. cz. L. 1/5 (4) (249 3—3)

Za głupkowatego uznano Antoniego Michałka w Przeciszowie.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Mamota w Przeciszowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zator, dnia 25. maja 1905.

L. cz. P. 143/5 (8) (264 3—3)

Za umysłowo niedołężnego uznano Hipolita Fedorowicza w Rzepienniku strzyżew. Kuratorem jego ustanowiono Aleksandra Przychockiego w Gromniku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Biecz, dnia 21. października 1905.

L. cz. P. VIII. 263/5 (1) (257 3—3)

Za umysłowo chorą uznano Katarzynę Senyszyn w Olszaniku.

Kuratorem jej ustanowiono Michała Senyszyna w Olszaniku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Sambor, dnia 22. grudnia 1905.

L. cz. P. 284/5 (2) (324 2—3)

Andruch Chołod z Jaszczówki został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Okońskiego z Jaszczówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Skałat, dnia 24. grudnia 1905.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. XII. 526/5 (1) (258 3—3)

Przeciw Johanowi Stefaniukowi, Maryannie de Bernard Stefaniukowej, Piotrowi Konarskiemu i Józefie de Bernard Konarskiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tutejszego sądu przez Adama i Józefy Makowieckich pozew o uznanie i intabulacyę prawa własności do realności whl. 1001 gm. Stanisławów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 31. stycznia 1906 o godz. 9 przed południem biuro Nr. 38.

Celem strzeżenia praw tychże, ustanawia się p. dra Maurycego Hullesa, adwokata w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie ich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.

Stanisławów, dnia 24. grudnia 1905.

L. Tab. 1442/5 (284 2—3)

Na karcie ciężarów realności wyk. hip. l. 468 ks. gr. gm. Nowy Sącz, objętej tudzież na karcie ciężarów 1960/3920 części realności wyk. hip. 467 tej samej księgi gr. objętej wpisane są w przymiocie hipoteki łącznej przy oznaczeniu wyk. hip. l. 468, jako karty głównej, zaś wyk. hip. jako karty pobocznej hipoteki łącznej i następujące ciężary: poz. 3 karty ubocznej, poz. 15 karty głównej l. 1331 pod 17. stycznia 1835. Na podstawie skryptu z 7. stycznia 1835 intabuluje się prawo zastawu dla sumy sto dwadzieścia złr. monetą konwencyjną na rzecz Dawida Fölskera w stanie biernym całej realności whl. 468 i 1960/3920 części realności whl. 467 objętej poz. 17 karty głównej, poz. 4 karty ubocznej l. 321 pod 10. marca 1824.

Na podstawie wyroku z 20. marca 1823 l. 589 intabuluje się prawo zastawu dla sumy (1000 złr.) tysiąc złr. mon. konw. z kosztami pięć złr. 27 kr. mon. konw. w stanie biernym 1484/1960 części realności whl. 468, 1484/3920, 1960/3920 części realności whl. 467 objętej na rzecz Filipa Weimera poz. 18 karty głównej, poz. 5 karty ubocznej l. 3091 pod 26. października 1848.

Na podstawie skryptu z 25. października 1848 intabuluje się prawo zastawu dla sumy sto złr. mon. konw. z $5^{0}/_{0}$ w stanie biernym 1484/1960 części realności whl. 468 i 1484/3920 części realności whl. 467 objętej na rzecz Chaji Beile Waldhorn poz. 23 karty głównej i poz. 7 karty ubocznej l. 1870 pod 6. sierpnia 1855. Na podstawie wekslu z daty Nowy Sącz 28. kwietnia 1854 prenotuje się prawo zastawu dla sumy pięćdziesiąt złr. mon. konw. w stanie biernym 175/1960 części realności whl. 468, 175/3920 i 1960/3920 części realności whl. 467 objętej na rzecz Franciszka Schwanda.

Od czasu zaintabulowania tych wierzytelności minęło przeszło 50 lat a uprawnieni z życia i miejsca pobytu niewiadomi względnie ich z życia i miejsca pobytu niewiadomi spadkobiercy lub następcy do dziś dnia ani zapłaty kapitału lub procentów nie żądali, ani też w inny sposób swych praw do tych wierzytelności lub procentów nie poszukiwali, prawdopodobnie z tego powodu, że wierzytelności te dawno zapłaconemi być musiały, na co jednak niema żadnego dowodu.

Wzywa się tedy wszystkich, którzy do powyższych wierzytelności hipotecznych roszczą sobie pretensye, ażeby się z niemi zgłosili w terminie jednego roku to jest do dnia 1. lutego 1907 roku, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu nastąpi wykreślenie powyższych wpisów.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 22. grudnia 1905.

L. cz. C. III. 440/5 (2) (330)

Przeciw Magdalenie Gawłowej z Mikułów z Pobitnej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Zotię z Mikułów Dudek pozew o uznanie własności, hipoteczny wpis i wydzielenie parc. kat. 677/8 wyk. hip. l. 134 gm. Pobitno, tudzież parc. kat. l. 675/2, 677/1 i 678/4 z wyk. hip. l. 135 gm. Pobitno i o hipoteczną adnotacyę skargi z dnia 30. grudnia 1905 C. III. 440/5.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Magdaleny z Mikułów Gawłowej, ustanawia się pana dra Dzierzyńskiego, adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomą z miejsca pobytu Magdalenę z Mikułów Gawłową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rzeszów, dnia 13. stycznia 1906.

L. cz. C. II. 11/6 (1) (366)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po bł. pam. Josslu Silberherzu, wniesiony został do c. k. sądu pow w Peczeniżynie przez Iwana Semenyszyna i Hrycia Semenyszyna pozew o uznanie dokumentu zdolnego do intabulacyi.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do rozprawy na 15. stycznia 1906 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw tej masy, ustanawia się pana Dawida Silberherza w Rungurach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tą masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Peczeniżyn, dnia 5. stycznia 1906.

L. cz. C. I. 6/6 (1) (331)

Przeciw Wolfowi i Esterze Gelernterom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bolechowie przez Minkę Gottlieb pozew o uznanie prawa własności ciała hipotecznego lwh. 194 ks. gr. gminy Belechów miasto.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 31. stycznia 1906 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw powyższych, ustanawia się pana dra Kleinberga, adwokata w Bolechowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bolechów, dnia 10. stycznia 1906.

L. cz. C. II. 41/5 (21) (335)

Przeciw Hermanowi Salischowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sołotwinie przez Szymona Dischego i Fritza Holzapfla pozew o wyłączenie przynależności kopalni wosku ziemnego w Dzwiniaczu z pod egzekucyi.

Na podstawie pozwu i decyzyi apelacyjnej c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie z 11. grudnia 1905 Bc. III. 523/4 (1) rozpisano ustną rozprawę na dzień 31. stycznia 1906 godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Hermana Salischa, ustanawia się pana dra Izydora Falka, adwokata w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Hermana Salischa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sołotwina, dnia 28. grudnia 1905.

L. cz. C. III. 571/5 (1) (334)

Przeciw Jędrzejowi Madejowi z Żabna, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie przez Lipę Scheinmana w Radomyślu pozew o 246 kor. 50 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 12. lutego 1906 o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw tegoż Jędrzeja Madeja, ustanawia się pana Maksymiliana Madeja w Żabnie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż Jędrzeja Madeja w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rozwadów, dnia 8. stycznia 1906.

Amortyzacye.

L. cz. T. 100/5 (2) (251 3—3)

Na wniosek Jakóba Golda, negocyanta we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi wnioskodawcy rzekomo zaginionego weksla z daty Lwów 4. kwietnia 1905 na kwotę 2000 kor. opiewającego, bez daty płatności, przez wnioskodawcę wystawionego a przez Franciszka Moszkowica, właśc. kawiarni Europejskiej we Lwowie, zaakceptowanego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksel ten za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VII.

Lwów, dnia 15. grudnia 1905.

L. cz. T. 20/4 (2) (234 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek p. Wilhelminy Teleśnickiej z Nowego Sącza wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Kasy zaliczkowej w Nowym Sączu Nr. 969 na kwotę 60 kor. i na imię p. Wilhelminy Teleśnickiej opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej Nr. 969 wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 5. grudnia 1904.

L. cz. T. 111/5 (1) (300 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Dyrekcyi Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie i Leona Schmidta, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy ubezpieczenia na życie wystawionej w dniu 16. marca 1881 przez Dyrekcyę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie na imię Aleksandry Józefy 2 im. z Małujów Buckiewiczowej, opatrzonej numerem 3200 Tanl. VII. a opiewającej na kapitał 100 Rubli, płatny do rąk Leona Schmidta, skoro tenże dożyje dnia 16. marca 1898 r.

Posiadasza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyzszego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 30. grudnia 1905.

L. cz. T. 6/5 (2) (311 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie wzywa posiadaczy rzekomo zaginionej książeczki oszczędności Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Kamionce strumiłowej Nr. 1901 opiewającej na imię Simona Grubera na kwotę 800 kor. i książeczki oszczędności Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Kamionce strumiłowej Nr. 2471 opiewającej na imię Simona Grubera na kwotę 200 kor. by je do sześciu miesięcy sądowi temu okazali, ile że w razie przeciwnym książeczki te za pozbawione mocy prawnej uznane a wystawiające je Powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Kamionce strumiłowej „stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką" do żadnego wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązanem nie będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 16. grudnia 1905.

L. cz. T. 18/5 (2) (304 2—3)

Anna Pakulak córka Stefana, zamężna za Ilkiem Hołowatym, urodzona 31. grudnia 1840 w Iwankowie sąd powiatowy Borszczów z powodu złego pożycia z mężem opuściła około roku 1877 miejsce swego pobytu Iwanków i udała się w nieznane strony, nie dając od tego czasu przez około 34 lat jakiejkolwiek wiadomości o sobie.

Ponieważ w obec powyższego zachodzi ustawowe domniemanie śmierci po myśli § 24 ustęp 2 pow. ust. cyw., przeto na wniosek Iwana Pakulaka syna Wasyla wdraża się postępowanie celem uznania Anny Pakulak zam. Hołowatej za zmarłą i kuratorem dla niej ustanawia się p. adw. dr. Stanisława Czykaluka w Tarnopolu.

W obec tego wzywa się każdego, ktoby miał jaką wiadomość o zaginionej, żeby doniósł o tem sądowi lub powyżej ustanowionemu kuratorowi.

Annę Pakulak zam. Hołowatą wzywa się, by stawiła się bądź osobiście w sądzie niżej wymienionym, bądź też w jakikolwiek inny sposób dała wiadomość o sobie.

Po 14. lutym 1907 sąd wyda stanowcze orzeczenie względem uznania zaginionej za zmarłą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 16. grudnia 1905.

Ł. cz. T. 102/5 (2) (343 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Arona Passa arendarza w Chorobrowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego wnioskodawcy skradzionego weksla, na kwotę 600 koron opiewającego bez daty i bez dnia płatności podpisanego przez Szymona i Hendla Ungerów, kupców w Warężu.

Posiadacza powyższego wekslu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 23. grudnia 1905.

Spadki.

L. cz. A. 584 5 (157 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rohatynie wzywa nieznaną z miejsca pobytu Ahafię Bandura, aby w przeciągu roku wniosła oświadczenie do spadku po Tymoteju Bandura zmarłym w Pukowie z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli, gdyż w przeciwnym razie spadek będzie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem Teodorem Sołomką.

Rohatyn, 5. grudnia 1905.

L. cz. A. 5°2/4 P. 84 5 (3) (293 2—3)

Dnia 10. października 1904 w Hawrylaku zmarł Pawło Kolisnyk Stefana.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu córki spadkodawcy Anny Kolisnykównej nie jest znanem, przeto wzywa się ją aby do roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnej ustanowionym kuratorem Nykołą Rawluk Iwana.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Obertyn, dnia 24. sierpnia 1905.

Firmy.

L. cz. Firm. 125 5. C. Stow. 79 (287)

W myśl reskryptu c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 15. czerwca 1905 l. 9474 zarządza się sprostowanie uskutecznionego na podstawie tusądowej uchwały z dnia 9. października 1904 Firm. 143 4 Stow. C. 79 wpisu w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych odnośnie do Towarzystwa oszczędności i kredytowego w Perehińsku, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w ten sposób, że przedmiotem przedsiębiorstwa tego Towarzystwa jest: „dostarczanie członkom swoim pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle i handlu zapomocą wspólnego kredytu wszystkich członków“, a nie „udzielanie kredytu członkom i obracanie ich kapitałem w granicach ustawy.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 13. października 1905.

L. cz. Firm. 908 Stow. III. 62 (299)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpis do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Krystynów ad Wodna.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Krystynowie ad Wodna, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

Data statutu: 5. listopada 1905.

Przedmiot przedsiębiorstwa: a) udzielanie członkom pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych i c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony.

Zarząd składa się z przełożonego, jego zastępcy i trzech innych członków, który stanowią: ks. Jan Folta kapelan w Krystynowie ad Wodna jako przełożony, Józef Ptak robotnik w Trzebionce jako zastępca przełożonego, Józef Dasal, Jan Lach i Jan Rejduch górnicy w Wodnej jako członkowie zarządu.

Podpis firmy (F. Z.) Spółkę podpisuje się w ten sposób, iż pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia umieszczane będą na tablicy przed lokalem spółki, a w razie potrzeby także w czasopiśmie wydawanem dla Spółek przez krajowy Patronat.

Udziały członków: Jeden udział wynosi 10 kor., a jeden członek nie może mieć więcej niż pięć udziałów.

Odpowiedzialność; w myśl ustawy.

Data wpisu 30/12 1905.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 29. grudnia 1905.

L. cz. Firm. 329/5 (285)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Siedziba stowarzyszenia: Siedlce.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Siedlcach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: 23. listopada 1905.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Udzielanie członkom pożyczek z funduszów, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy nieograniczonej poręki swych członków, przyjmowanie i oprocentowanie wkładek oszczędności, popieranie tworzenia stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Zarząd stowarzyszenia składa się z przełożonego, jego zastępcy i trzech członków wybieralnych na cztery lata.

Pierwszy zarząd składają: ks. Jan Sroczyński proboszcz w Siedlcach przewodniczący, Józef Chrzanowski rolnik w Siedlcach zastępca, Jan Zuchowicz rolnik w Janczowy, Szymon Mendrala kupiec w Siedlcach, Piotr Pawlik rolnik w Siedlcach członkowie.

Podpis firmy: pod pieczęcią firmy kładzie podpis przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia umieszczane będą na tablicy przed lokalem spółki, a w razie potrzeby w czasopiśmie wydawanem dla spółek przez krajowy Patronat.

Udział członków wynosi 10 kor. Jeden członek nie może mieć więcej niż 5 udziałów.

Odpowiedzialność nieograniczona.

Data wpisu 11. stycznia 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 23. grudnia 1905.

G. Zl. Firm. 314/5 Einz. I. 156 (336)

Löschung einer Firma.

Gelöscht wurde im Register für Einzel-Firma.

Sitz der Firma: Biała.

Firmawortlaut: „Konfinierungsanstalt der Stadt Biała“.

Betriebsgegenstand: Konfinierungsanstalt für galizisches Borstenvieh.

In Folge: Geschäftsauflösung.

Datum der Eintragung: 22. Dezember 1905.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abtheilung II.

Wadowice, am 20. Dezember 1905.

L. cz. Firm. 922. Stow. I. 87 (347)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Chrzanów.

Brzmienie firmy: „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Chrzanowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

Zmiana statutu: Uchwałą nadzwyczajnego walnego zgromadzenia członków Towarzystwa w dniu 14. grudnia 1905 w Chrzanowie odbytego, zmieniono §§ 1, 2, 4, 5, 7, 8, 9, 11, 14, 15, 16, 17, 20, 21, 24, 27, 28, 29, 31, 32, 33, 39, 48, 49, 51, 53, 54, 55, 56, 64 i 70 dotychczasowego statutu, a w szczególności:

Przedmiot przedsiębiorstwa dotąd: Dostarczanie członkom swoim kapitałów obrotowych potrzebnych w handlu i przemyśle w drodze wzajemnego kredytu.

Obecnie: Podniesienie zarobku lub gospodarstwa członków swoich przez dostarczanie tymże kapitałów obrotowych potrzebnych im w handlu i przemyśle w drodze wzajemnego kredytu.

Podpis firmy pozostał niezmieniony.

Ogłoszenia: od stowarzyszenia będą podawane do wiadomości publicznem afiszowaniem po ulicach i placach w Chrzanowie lub jednokrotnem umieszczeniem w czasopiśmie „Samopomoc“ we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 5. stycznia 1906.

L. cz. Firm. 269/5. Pojed. I. 118 (289)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Biała.

Brzmienie firmy: Markus Goldstein.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów mięszanych.

Skutkiem zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: 5. grudnia 1905.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.

Wadowice, dnia 27. listopada 1905.

L. cz. Firm. 147/5. Stow. C. 97 (286)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Ławoczne.

Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe i eskontowe w Ławocznem.

1. Członek Dyrekcyi wystąpił: Maurycy Drillich.

2. Członek Dyrekcyi wybrany: Abraham Segall w Ławocznem.

Data wpisu: 10. grudnia 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 4. grudnia 1905.

L. cz. Firm. 374/5 (302)

Obwieszczenie.

Wpisano do rejestru firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Gwoździec.

Brzmienie firmy: Jakób Wittels handel zbożem i solą w Gwoździeu.

Posiadacz (l.): Jakób Wittels kupiec i właściciel realności w Gwoździeu.

Data wpisu: 17. listopada 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 17. listopada 1905.

L. cz. Firm. 1320. Stow. I. 326/1 (305)

Protokołowanie firmy.

Do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano firmę „Spółka oszczędności i pożyczek Własna pomoc w Jagielnicy, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką z tem, że stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutów z daty Jagielnica, dnia 7. grudnia 1905.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest:

1. Dostarczanie członkom swoim w miarę potrzeby i użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

2. Przyjęcie i oprocentowanie wkładek oszczędności.

3. Popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Zarząd składa się z 4 członków a to:

1. Aleksandra Orzechowskiego kierownika szkoły ludowej jako przełożonego zarządu.

2. Józefa Kowalów gospodarza jako zastępcę przełożonego zarządu.

3. Michała Wojcieszyna gospodarza jako członka zarządu.

4. Józefa Zjawicz gospodarza jako członka zarządu, wszystkich w Jagielnicy zamieszkałych.

Firmę stowarzyszenia w ten sposób się podpisuje, że do firmy stowarzyszenia stampilią wyciśniętej dołączą swe podpisy przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają wszyscy członkowie solidarnie całym swoim majątkiem.

Ogłoszenia stowarzyszenia winne być podpisane przez przełożonego zarządu względnie jego zastępcę, zaś w wypadkach §§ 17—30 i 36 statutu przez przewodniczącego Rady nadzorczej lub jego zastępcę i ogłaszane na tablicy zewnątrz lokalu stowarzyszenia.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 15. grudnia 1905.

L. cz. Firm. 937 (5) (303)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie jako handlowy zarządza na dniu dzisiejszym w rejestrze handlowym dla spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Tarnobrzeskie Towarzystwo bankowe (Tarnobrzeger-Bank-Verein) na podstawie uchwały walnego zgromadzenia członków z 19. października 1905 wpis zmiany § 21 (którą uszczuplono liczbę członków Dyrekcyi z 4-ch na 3-ch) oraz § 27 statutu tegoż Towarzystwa jak niemniej, że na powyższem zgromadzeniu wybrano w miejsce ustępujących wskutek rezygnacyi trzech członków Dyrekcyi a mianowicie pp. Salamona Hausera, Izaaka Goldmana i Barucha Hausera, dwóch dyrektorów p. Salamona Lamma i p. Akibę Schreibera, przemysłowców w Tarnobrzegu.

Rzeszów, dnia 18. listopada 1905.

L. cz. Firm. 1326. Stow. I. 320/4 (309)

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Instytut kredytowy dla handlu i przemysłu w Tłustem, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na walnem zgromadzeniu z dnia 8. listopada 1905 wybrani zostali Herman Frächter kupiec w Tłustem dyrektorem, Mojżesz Frächter kupiec w Tłustem kasyerem i Jakób Frächter właściciel realności i kupiec w Czortkowie kontrolorem.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 15. grudnia 1905.

Ч. спр. Фірм. 1316. Стов. I. 260/7 (307)

Оголошене.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских при фірмі: „Руска Народна каса стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою в Заліщиках“; що на загальних зборах з дня 7. вересня 1905 ухвалено, щоби по словах „сполученими силами“ додати слова: „своїх членів“ а по словах кінцевих „на користь своїх членів“ додати слова: „з виключенем всяких інтересів на річ осіб, котрі не суть членами стоваришеня“.

Ц. к. Суд окружний, Відділ II.

Тернопіль, дня 15. грудня 1905

Ч. спр. Фірм. 1210. Стов. II. 105/7 (308)

Оголошенє.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских при фірмі: „Руский Народний Дім“ зареєстроване стоваришенє господарске з обмеженою порукою в Вікні, що на загальних зборах з дня 11. падолиста 1905 на місце виступившого Дмитра Метельского вибрано книговодцем бувшого доси справника Семка Намака — в місце же Семка Намака вибрано справником Стефана Термана, господаря в Вікні.

Ц. к. Суд окружний, Відділ II.

Тернопіль, дня 15. грудня 1905.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1905 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny

Pociąg posp. przych.	osob. o. g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty od 1/7 do 30/9 wł.) Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza, (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).
—	6·00	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	6·15	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję od 1/6 do 30/9 wł. niedziel. i tz. k. święta), Körösmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Seretu, Berhomethu, Czudina, Brodiny Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	7·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·29	z Ławocznego, (Pesztu). Borysławia. Kałusza.
—	7·50	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·05	ze Stanisławowa. Żydaczowa.
—	8·15	z Sambora, M. Laborcza, Sanoka, Chyrowa.
—	8·18	z Jaworowa.
—	8·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimia, Zakopanego (p. Kraków). Wieliczki, Orłowa. (p. Tarnow) Mezö Laborcza (Pesztu) i Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	10·05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Korosmezö.
—	10·35	z Rzeszowa, Jarosławia. Lubaczowa
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja. Borysławia, Kochawiny.
—	11·55	z Podwołoczysk, Kopyczyniec. Husiatyna. Potutor
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl)
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kosmania, Nowosielicy (p. Zuczke). Serethu, Radowiec, Berhomethu (w poniedziałek) Suczawy
—	1·50	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Strzyłek.
2·30	—	z Podwołoczysk, (Odessy. Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	3·45	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9 wł.), Drohobycza, Borysławia.
—	4·32	z Jaworowa.
—	5·00	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy. Kocmyrzowa. Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów) Mielca (p. Dębicę). Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec. Grzymałowa.
—	5·45	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza Nowosielicy. Serethu, Berhomethu, Czudina. Brodiny.
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa. Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa. Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·10	z Ickan, (Bukaresztu), Żydaczowa, Potutor, Czortkowa, Körösmezö. Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Strzyłek.
—	9·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświecima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza. Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl)
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy. Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·50	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny

Na dworzec „Podzamcze“

Pociąg posp. przych.	osob. o. g.	
—	7·00	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów
—	11·34	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor
2·15	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały. Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa,
—	10·02	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały. Husiatyna.

Ze Lwowa

Z dworca głównego

Pociąg posp. odch.	osob. o. g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö (od 1/5 do 30/9 wł.). Kałusza, Seretu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny. Suczawy, Dorny Watry.
—	4·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sanoka, Mezö Laborcza, Rymanowa. Iwonicza, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Mielca, (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·15	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8). Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna. Czortkowa
—	6·55	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi. Karlsbadu). Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa. Nadbrzezia Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.)
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy. Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa. Iwonicza (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu. N. Sącza. Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego, (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.).
—	9·00	do Sambora, Strzyłek-Topolnicy, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa.
—	9·20	do Ickan Worochty (od 1/7 do 30/9 wł. w niedzielę i święta), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję). Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·55	do Podwołoczysk, (Odessy. Kijowa), Brodów, Potutor, Grzymałowa
—	11·10	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·00	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa. Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa
2·40	—	do Ickan, (Botuszan, Jass. Bukaresztu), Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kosmania, Dorny Watry, Suczawy. Nowosielicy.
2·50	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego. (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sącza. Dworów.
—	2·55	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza, Kochawiny (od 1/5 do 30/9 co niedzieli i święta).
—	4·10	do Rzeszowa, Lubaczowa. Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·20	do Sambora Chyrowa, Sanoka.
—	5·10	do Kołomyi, Żydaczowa, Körösmezö (od 1/5 do 30/9 wł.).
—	5·58	do Jaworowa
—	6·25	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	6·35	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy). Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), Sanoka (p. Przemyśl), N. Sącza, Orłowa, Oświęcima.
—	7·30	do Rawy ruskiej Sokala.
—	9·00	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10·0[illegible]	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.), Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·40	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk. Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina. Serethu, Brodiny. Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·55	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 24/6 i od 16/9 do 30/4).
—	11.05	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk. Grzymałowa
—	11·10	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.

Z dworca „Podzamcze“

Pociąg posp. odch.	osob. o. g.	
—	6·43	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa
—	11·15	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Grzymałowa
2·13	—	Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa
—	9·23	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów
—	11·24	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, illustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można przez cały dzień w biurze miejskiem c. k. kolei państwowych, pasaż Hausmana l. 9.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Ostrzeżenie.

Doszło do mojej wiadomości, że ajenci uwijający się z maszynami do szycia rozsiewają następujące oszczerstwa o mojej firmie: jedni że firma moja bankrutuje i tylko resztę maszyn wysprzedaję, drudzy, że pracują dla mojej **filii w Krakowie** i tym sposobem wyzyskują dobrą wiarę P. T. Publiczności. **Oświadczam stanowczo, że jedno i drugie jest blagą,** ajentów nie trzymam, **jak również filii w Krakowie nie posiadam.** Trzymam maszyny tylko w najlepszym gatunku, sprzedaję je tanio i tym samym nie jestem w możności posługiwać się ajentami, którzy za swoje pośrednictwo otrzymują 20—30% prowizyi. **200 maszyn mam zawsze na składzie do wyboru.**

Pierwszy i największy w kraju skład maszyn do szycia i haftu „CENTRAL-BOBBIN".

Tylko we Lwowie, Hotel Żorża.
Józef Iwanicki, mechanik i specyalista.

PROSZĘ ŻĄDAĆ CENNIKÓW.

Kundmachung.

Der Aufsichtsrat des Spar- und Creditvereines für Industrie, Gewerbe und Landwirtschaft, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Rożnów beruft hiemit eine

Ausserordentliche Generalversammlung

zwecks Änderung der §§ 1. 4. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 17. 18. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 28. 30. 31. 32. 33. 34. 35. 36. 37. 38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 48 u. 51 der Vereinstatuten sowie zwecks Erledigung der möglichen Anträge der Mitglieder auf Sonntag den 4. Februar 1906 um 10 Uhr Vormittag im Vereinslocale Nr. 1112 in Rożnów ein, wovon die Mitglieder dieses Vereines verständigt und zur Teilnahme an derselben mit dem eingeladen werden, dass im Falle Nichterscheinens der im § 41 des Statutes erwähnten erforderlichen Mitgliederanzahl an demselben Tage d. i. Sonntag am 4. Februar 1906 um 2 Uhr Nachmittag in demselben Locale eine zweite ausserordentliche Generalversammlung mit derselben Tagesordnung stattfinden wird, welche ohne Rücksicht auf die erschienene Mitgliederanzahl beschlussfähig sein wird.

Der Aufsichtsrat des Spar- und Creditvereines für Industrie, Gewerbe und Landwirtschaft in Rożnów.

Joel Hersch Schnitzer, Präsident

Obwieszczenie.

Rada nadzorcza Stowarzyszenia oszczędności i kredytu dla przemysłu, zarobku i gospodarstwa wiejskiego, zarejestrowane stowarzyszenie z ograniczoną poręką w Rożnowie zwołuje niniejszem

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

celem zmiany §§ 1, 4, 5, 6, 7, 8, 9. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 17, 18, 20 21, 22, 23, 24 25, 26, 28, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44. 48 i 51 statutów stowarzyszenia i załatwienia możliwych wniosków członków, które odbędzie się w niedzielę dnia 4. lutego 1906 o godz. 10 przed południem w lokalu stowarzyszenia Nr. 1112 w Rożnowie o czem członków tegoż stowarzyszenia zawiadamia i tychże na takowe zaprasza z tem, że w razie braku wymaganej w § 41 statutów ilości członków na temże zgromadzeniu, odbędzie się w tymże samym dniu t. j. w niedzielę dnia 4. lutego 1906 o godz. 2 po południu w tym samym lokalu drugie nadzwyczajne walne zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym, które uprawnione będzie do powzięcia uchwał bez względu na ilość obecnych członków.

Rada nadzorcza stowarzyszenia oszczędności i kredytu dla przemysłu, zarobku i gospodarstwa wiejskiego w Rożnowie.

Joel Hersch Schnitzer, prezes.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.